GŁOS POMORSKI

Nr. 84 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **3.400.000**, w agenturach miejscowych miesięcznie **3.600.000** mkp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **3 816.000** mkp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **4.106.000** mkp., dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 5.500.000 mkp., do Gdańska 3,30 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz.** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności,** Oddział w Poznaniu nr. **201 193.** Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 125.000 mk. w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 700.000 mk., wśród tekstu 500.000 mk., za tekstem 400.000 mk., dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,08 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,40 Guld. Gd., w tekście 0,30 Guld. Gd., za tekstem 0,25 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki płatne, w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecone przed dniem zmiany cen. — **Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.**

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 9-go kwietnia 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Niedostateczne wyjaśnienia p. ministra Zamoyskiego.

Kłajpeda przegrana. — Uboczne wpływy.

Na wczoraiszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych przemawiał p. minister Zamoyski.

Konia z rzędem temu, kto, czytając sprawozdanie urzędowe Polskiej Agencji Telegraficznej, zrozumie, co mówił minister.

Dorozumieć się tylko można jednego, że mimo wczorajsze optymistyczne wiadomości z Warszawy, **sprawa Kłajpedy przegraną została na całej lijni,** gdyż mocarstwa wszystkie, a więc i Francja i Włochy, podpisały uchwały Ligi Narodów.

Fakt ten potwierdza wyraźniej sprawozdawca sejmowy „Kurj. Warsz.", pisząc:

> „Sprawa Kłajpedy jest już ostatecznie przesądzona.
>
> W sobotę, dnia 5 bm., statut Kłajpedy podpisała Francja, Włochy i Japonja. Anglja, jak wiadomo, podpisała statut już dawniej."

Tak wygląda naga prawda. Dlaczego się ją przez urzędowe biuro osłania wstydliwie koszulką niejasności — to już tajemnica P. Ministra. — Ale społeczeństwo ma prawo żądać od swego ministra, by je traktował poważnie i jako dojrzałe, które samo wyrobi sobie zdanie o taktyce naszego rządu, a szczególnie jego ministerstwa spraw zagranicznych.

Jedyną pociecha przy porażce kłajpedzkiej jest zapewnienie, że **Rada Ambasadorów** zamierza wraz ze statutem kłajpedzkim przedstawić Litwie do podpisania osobny protokół, **w którym Litwa ma oświadczyć, iż uważa sprawę wileńską za raz na zawsze załatwioną.**

Piszemy, że wiadomość ta jest „jedyną pociechą", ale też tylko „pociechą". Przypuszczamy bowiem, że nawet P. Minister Spraw Zagr. nie wierzy w to, by Litwa w obecnej fazie swego szowinistycznego tryumfu podpisała t a k i protokół.

Litwa podpisze go. ale w innych warunkach, to znaczy we warunkach, gdy poczuje, że Polska zajmuje wobec niej stanowcze stanowisko, a nie takie jak obecnie, w którem P. Minister nawet na wypędzanie Polaków z Litwy nie chce odpowiedzieć wydaleniem z Polski obywateli litewskich.

I jeszcze jedno. P. Minister nie wytłómaczył się jeszcze z tego, że miał wobec przedstawiciela rządu niemieckiego zaznaczyć, że **napad na konsulat polski w Olsztynie przedstawia dla niego rzecz drugorzędną.**

Nie chodzi nam o motywy napadu wzgl. zamachu nocnego, ale stwierdzamy fakt obrazy nietykalności urzędowej konsulatu polskiego, której z całą energją bronić winien P. Minister Spraw Zagranicznych. Niestety ze sprawozdania P.A.T.'a wnioskujemy, że P. Minister zajął bardzo słabe stanowisko, stanowisko, które bynajmniej nie wzmacnia autorytetu Polski o umiejętności obrony obywateli polskich zagranicą.

Smutne to fakty, ale prawdziwe i o nich będzie trzeba jeszcze częściej pomówić i budzić opinję, aż rząd polski, a szczególnie jego ministerstwo spraw zagranicznych otrząśnie się ze swej apatji wzgl. sennego bytowania.

A teraz telegramy:

Z Komisji Spraw Zagranicznych.

Warszawa, 7. 4. (Pat.) Sejmowa komisja spraw zagr. na posiedzeniu w dniu 7 bm. ratyfikowała traktaty handlowe między Polską a Wielką Brytanją i między Polską a Finlandją. Następnie pos. Dąbski (Jed. Lud.). Chomiński (Wyzw.), Polakiewicz (Jed. Lud.), ks. Klinke (zjed. niem.) zwrócili się do ministra spr. zagr. z szeregiem zapytań. W odpowiedzi na zapytania p. min. spraw zagr. oświadczył:

1) nota, wystosowana na ręce przewodniczącego Rady Ambasadorów składała się z dwóch części, z których pierwsza traktowała o naszych uprawnieniach do Kłajpedy i portu kłajpedzkiego, a druga omawiała stosunek Litwy do Wilna. Interesy Polski zostały w projekcie Davisa niedostatecznie uwzględnione. Motyw ten jest wyraźnie podkreślony w nocie. Aby noty nie przeciążać, dołączony został do niej aide memoire, który wskazuje zwłaszcza na to, w jakich punktach sprawy Polski w Kłajpedzie są niedostatecznie uwzględnione. W drugiej części nota wskazuje, jakie na Litwie wywołało wrażenie dotychczasowe łagodne postępowanie Rady Ambasadorów, które bezwzglednie nie może doprowadzić do żadnego resultatu. **Projekt statutu Kłajpedy opracowany przez komisję Davisa i przyjęty przez Radę Ligi Narodów** został ostatecznie przyjęty w Paryżu przez główne mocarstwa. 2) W sprawie gwałtów litewskich nad ludnością polską p. minister oświadczył, że opracowuje się w obecnej chwili notę w tej sprawie, która będzie skierowana do Ligi Narodów. Co do odwetowych wydaleń, p. minister jest zdania, że są one nie wskazane. Żadne instrukcje w tym kierunku nie zostały wydane. 3) W sprawie przyjazdu do Warszawy Benesza p. minister oświadczył, że nie było o tem mowy. 4) Redukcja w ministerstwie spraw zagr. odbyła się z powodu nadmiaru urzędników, dla których niema w budżecie miejsca. Redukcję przeprowadzała komisja kwalifikacyjna, składająca się z 5 osób, nie decydował więc tutaj nikt samodzielnie. 5) Sprawa zawarcia konwencji emigracyjnej z Francją uległa narazie zwłoce z powodu trudności dojścia do porozumienia w niektórych szczegółach. 6) W sprawie zajść w Olsztynie niemiecki urząd spraw zagr. wyraził rządowi polskiemu swój żal z powodu zamachu, dokonanego na osobie wicekonsula polskiego. Za ujęcie sprawców wyznaczono nagrodę. Z tego względu w myśl przyjętych zwyczajów, sprawę należy uważać za zlikwidowaną; 7) Stały delegat polski do Ligi Narodów zostanie mianowany.

W odpowiedzi pos. ks. Klinkemu p. minister oświadczył:

Z powodu decyzji Rady Ligi, polecającej powierzenie roli medjatora w rokowaniach polsko-niem. Kackenbeckowi, Niemcy oświadczyły, że do czasu ukończenia rokowań w Niemczech, nie będą dokonywane żadne masowe wydalenia obywateli polskich, rząd niemiecki zachowuje sobie jednak wolną rękę w poszczególnych wypadkach w stosunku do t. zw. uciążliwych cudzoziemców.

Rząd polski przyjął w stosunku do Niemców, zamieszkałych w Polsce to samo stanowisko.

Pos. Chomiński stwierdził, że fakt podpisania przez Anglję statutu Kłajpedy w Genewie, zanim jeszcze statut został podpisany przez inne mocarstwa, świadczy o tem. że poseł polski w Londynie min. Skirmunt w niewystarczający sposób wywiązuje się ze swego zadania informowania rządu angielskiego o sprawach polskich.

P. min. Zamoyski w odpowiedzi p. Chomińskiemu oświadczył, że rząd angielski jest absolutnie dostatecznie poinformowany w sprawach polskich.

Nasze postulaty nie są należycie brane pod uwagę ze względu na czynniki uboczne. (Jakie? — Red.)

Przyjęcie projektu Davisa było rozwiązaniem sprawy Kłajpedy na drodze najmniejszego oporu.

Kontakt pomiędzy poselstwem polskiem w Londynie, a rządem brytyjskim jest najzupełniej ścisły.

Pos. Dąbski oświadczył, że p. min. przedstawił komisji informacje pierwszorzędnej wagi. Zdaniem mówcy, do sprawy Kłajpedy trzeba będzie w najbliższych dniach na komisji powrócić, gdyż sprawy tej nie można traktować z dotychczasową biernością i bezradnością. Oświadczenie p. ministra spraw zagr. w sprawie redukcji w ministerstwie uważa mówca za niewystarczające. Do sprawy tej należy w najbliższym czasie powrócić.

Na zakończenie w odpowiedzi na zapytanie p. min. Zamoyski oświadczył, że nota w sprawie Kłajpedy została wręczona Poincaremu dnia 4 kwietnia, zaś decyzja Konferencji Ambasadorów w tej mierze zapadła dnia 5 kwietnia. Następne posiedzenie komisji spraw zagr. poświęcone sprawie Kłajpedy i sprawie gwałtów litewskich nad ludnością polską odbędzie się we środę, dnia 9 bm.

Echa wydaleń z Niemiec.

Warszawa. 7. 4. (Pat.) W odpowiedzi na interpelację pos. Sokolnickiej i towarzyszy (Z. L. N.) i Hertza i towarzyszy (NPR.) w sprawie masowego wydalania robotników polskich z Niemiec i związanej z tem kwestji usunięcia poza granice Rzeczypospolitej Niemców nie posiadających obywatelstwa polskiego, min. spraw zagr. przesłał na ręce p. marszałka Sejmu obszerniejsze wyjaśnienia, z których wynika, że sprawa miała przebieg następujący:

W Meklemburgji na terytorjum Rzeczy niemieckiej przebywało około 18.000 sezonowych robotników obywateli polskich. Władze tamtejsze, opierając się na obowiązujących tam jeszcze przedwojennych ustawach przewidujących dla robotników sezonowych obcokrajowców obowiązek opuszczenia terytorjum Rzeszy na przeciąg 2 miesięcy zimowych, wydały zarządzenia, wzywające wszystkich robotników polskich do opuszczenia Meklemburgji **przed dniem 15 grudnia ub. r. Energiczna postawa poselstwa naszego w Berlinie sprawiła jednak,** że rząd Rzeszy zmusił władze meklemburskie do cofnięcia tych zarządzeń. Około 1300 robotników polskich w Meklemburgji powróciło wszakże do Polski wskutek tego, że nie dowiedzieli się oni na czas o odwołaniu rozporządzenia, lub że wygasły ich kontrakty pracy.

W tej sytuacji rząd polski wydał zarządzenie, wydalające w drodze odwetu pewną ilość obywateli niemieckich z granic Rzeczypospolitej. Zarządzenia te odniosły skutek o tyle, że już dnia 28 grudnia r. ub. rząd niemiecki wyraził poselstwu polskiemu ubolewanie z powodu zarządzeń władz meklemburskich, oraz gotowość wypłacecenia wydalonym odszkodowań i zezwolenia na powrót do Meklemburgji po dniu 15 lutego. Gdy w ciągu stycznia rb. okazało się, że rzeczywiście żadne dalsze wydalenie nikogo z pozostałych 16.000 obywateli polskich zamieszkałych w Meklemburgji nie spotkało, rząd polski uznał za możliwe w dniu 29 stycznia zawiesić wydalenia retorsyjne, które tymczasem dosięgły liczby 300 osób.

Wobec tego, że rząd niemiecki w pierwszych dniach lutego wpłacił w charakterze odszkodowań dla wydalonych 1.000 marek złotych, rząd polski uznał sprawę za ostatecznie załatwioną.

To umiarkowane, konsekwentne stanowisko rządu polskiego względem obywateli niemieckich w Polsce znalazło zupełne zrozumienie Rady Ligi Narodów, która w rezolucji swej z dnia 14 marca rb. zajęła stanowisko zgodne z propozycjami wskazanemi przez rząd polski co do dalszego sposobu uregulowania sprawy mniejszości niemieckiej w Polsce.

Tak brzmi wyjaśnienie naszego ministerstwa spraw zagranicznych. Do sprawy tej powrócimy.

Dwulicowa gra naszych polskich socjalistów.

W uwagach wyjaśnienia p. posł. Rokoszewskiego, zwracamy uwagę, że nie zwalczamy jednostki z obozów przeciwnych, ale zwalczamy ideologję kierunek, działalność ich polityczno- względnie społeczno-partyjna o ile ona grozi podstawom chrześcijańsko - demokratycznym, na których opierać się winno nasze państwo.

I tak też jest ze stosunkiem naszym do socjalistów, którym ostatnio — z powodu wypadków na Śląsku Górnym i w Zagłębiu — zarzucaliśmy ich kroczenie na pasku haseł, idących od wrogów Polski.

Obecnie nowy mamy przykład ich dwulicowości.

Otóż ostatni „Naprzód" pisze o smutnym losie Polaków w Niemczech. Bez szkół polskich bez dostatecznej reprezentacji parlamentarnej, znajdują się w trudnem położeniu. Stwierdza, że

> „przy poprzednich wyborach P. P. S. w Niemczech szła razem z niem. socjalną demokracją, ale robotnicy polscy zostali przez nią (t. j. raczej przez nie!) okłamani. Polacy nie otrzymali ani jednego mandatu. Posłowie zaś socjalno-demokratyczni nie starali się o swoich wyborców polskich, ani razu nie stanęli w ich obronie"
>
> Wobec tego pyta „Naprzód":
>
> „Czy można było żądać od socjalistycznych robotników polskich, aby przy tych wyborach znowu poszli razem z wiarołomną niem. socjalna demokracją?"

I następnie donosi o utworzeniu „Polskiej Partji Ludowei", łączącej wszystkie polskie stronnictwa życząc jej „jak najlepszego powodzenia w ciężkiej walce"

Wszystko w porządku! Hasło Marksa: „proletarjusze wszystkich krajów łączcie się" poszło w kąt przed prostym nakazem narodowej samoobrony. P. P S. nie ulękła sie w tym wypadku komunistów, nie dała się wyprowadzić z równowagi ujadaniu „Trybuny", piszącej:

> „Razem z wszystka nacjonalistyczno-polską hałastrą burżuazyjną wodzowie P. P. S. zamierzają przeciwstawić robotników - Polaków robotnikom - Niemcom. Socjaliści polscy mają przeciw socjalistom niemieckim, należącym do tejsamej, co P. P. S., Międzynarodówki hamburskiej, pomagać polskim enpeerowcom, polskim klechom — endecji, chadecji chjenie"

Tylko — niestety — w Polsce P. P. S. inaczej postepuje. Tu, w swojem państwie, łączy się z żydami i Niemcami przeciw Polakom. Dlaczego? — pytamy, dlaczego ta dwulicowość, która nawet doprowadza — jak to było w Krakowie, a ostatnio w Zagłębiu — do rozlewu krwi bratniej! Dlaczego?

Zwycięstwo franka francuskiego.

Paryż, 7. 4. (PAT). Na bankiecie wojskowym w Tulle były minister finansowy de Lasteyrie wygłosił mowę, w której podkreślił, że zwycięstwo jakie odniósł frank francuski, zawdzięczać należy uchwaleniu przez parlament rządowych projektów finansowych. Mówca podkreślił, że fundusze rzucone dla ratowania franka francuskiego zostały już z powrotem odzyskane i że kruszcowy zapas złota w banku francuskim nie zmniejszył się ani o jednego franka.

W obronie Polaków na Śląsku Opolskim.

W piątek poruszał poseł Skowronek z klubu Chrześc. Dem. sprawę masowych aresztowań Polaków na Górnym Śląsku. Mówił on:

Wysoki Sejmie!

Masowe aresztowania, które miały miejsce na Śląsku Opolskim, aresztowania naszych rodaków w końcu lutego i na początku marca, były przygotowane przez władze pruskie od dłuższego czasu i miały cel wybitnie polityczny. Mianowicie miały steroryzować ludność polską wobec wyborców do parlamentu niemieckiego, miały odstraszyć zgłoszenia dzieci polskich do szkół mniejszościowych polskich na Śląsku Opolskim, miały wpłynąć na toczące się pertraktacje w Genewie. Mam wrażenie, że nawet miały wywołać rozruchy na Śląsku, wyciągnąć sprawę Śląską przed forum Ligi. Przecież władze niemieckie dawno o tem wiedziały, że Polacy na Śląsku Opolskim szykanowani przez pracodawców niemieckich starali się o pracę w województwie Śląskim zaopatrywali się w legitymacje ogólno znanego związku powstańców.

Rząd pruski i władze niemieckie nigdy nie ostrzegały ludności polskiej i nie oświadczały, że należenie do związku powstańców jest zdradą stanu. Dlatego też ludność przedewszystkiem ta, która tam tylko mieszkała w województwie Śląskim pracowała nie miała powodu sądzić, że należenie do związku powstańców jest zdradą stanu. Ale władze niemieckie aresztowały także Polaków ze Śląska Opolskiego, którzy tylko należą do polskiej organizacji zawodowej. Związek powstańców ma tę zasługę, że ludność do żywego oburzona nie porwała się do odwetu, do ekscesów wobec ludności niemieckiej. Związek powstańców na Śląsku od czasów przejęcia Górnego Śląska przez Polskę stawiał sobie jako cel zaopatrzenie ofiar powstań, to jest wdów, sierot i kalek w środki egzystencji i w tem dążeniu był popierany przez Rząd. Śmiesznem jest ludzi takich, którzy legitymacje członkowskie tego związku powstańców noszą przy sobie, a które każdej sposobności specjalnie przy rewizji na granicy wyjawić można, oskarżać o spiskowanie i zdradę stanu. Niemcy przecież postępują nie tak naiwnie. Im wystarcza zupełnie legitymacja Volksbundu, która otwiera im drzwi wszędzie, gdzie się ją legitymuje. A kooperacja Niemców na Śląsku Polskim, w Województwie Śląskiem jest doskonała, zawsze zmierzającą do szkody dla Polski.

Proces przeciw szpiegowi Deringowi i dyrektorowi Królewskiej Huty p. Bernardowi oraz p. Śliwińskiemu, rewizorowi tejże Huty odchylił rąbek i pokazał systematyczną pracę Niemców. Otóż Niemcy, którzy zatrzymali na Śląsku po odejściu 5 000 b. oficerów armji niemieckiej, a w tem 150 oficerów w samym przemyśle, u podstaw naszego życia gospodarczego, samych podstaw obrony państwa, po przejęciu Śląska Górnego przez Polskę jeszcze angażowali urzędników Niemców na ważne stanowiska i jak proces ten, który miał miejsce w Katowicach, dn. 3-go marca wykazał, angażowali także szpiegów. Na poparcie tego, że sprawa jest ważna i że niebezpieczeństwo nam grozi, mam przed sobą w odpisie wyrok Izby Karnej Sądu okręgowego w Królewskiej Hucie, który zasądził Ericha Buhla i Otona Ozore w dn. 24 listopada 1922 r. za to że usiłowali wysadzić w powietrze kopalnię w Błeszowicach.

Sądzę, że teraz, gdy finansowo czujemy grunt pod nogami, Rząd i społeczeństwo razem zabiorą się do oczyszczenia przemysłu górnośląskiego z żywiołów wrogich, a zastąpią je ludźmi naszymi i naszej myśli, zdolnymi gospodarczo związać Śląsk z Polską.

Sprawa ta jest pilna, gdyż nie ulega żadnej wątpliwości, że w razie konfliktu pierwszy atak Niemcy skierują na Górny Śląsk i oby wtedy ten miecz śląski znalazł się w silnych rękach polskich.

Wniosek nasz który dąży w 1-szej części do wzajemnych represji wobec niemców, żąda w drugiej części zapoczątkowanie oczyszczenia Górnego Śląska z elementów wrogich, mianowicie z tych osób, które na mocy obecnych traktatów, nie mają prawa pobytu na Górnym Śląsku. Zatem proszę Wysoką Izbę o przyjęcie nagłości tego wniosku, który brzmi:

W poniedziałek, dn. 25. II. br. władze pruskie w wioskach: Żernice, Smolnice i Nieborowice pow. gliwicko-toszeckiego, urządziły formalną nagankę na naszych rodaków tam zamieszkałych i aresztowały kilkudziesięciu Polaków żywicieli rodzin. Aresztowano dalej, dni następnych na samej granicy Polaków, zamieszkałych po niemieckiej stronie G. Śląska, a pracujących w wojew. Śląskiem. Aresztowania odbyły się rzekomo dlatego, że aresztowani należą do Związku Powstańców. Ostatnio aresztowano przed tygodniem Polaków w gminach Szombierki i Mechowice pow. bytomskiego, oraz w samem mieście Bytomiu. Liczba wszystkich aresztowanych przekracza 200. Niedalej jak wczoraj w południe nadszedł telegram z G. Śląska, że masowe, bezprawne aresztowania odbywają się w dalszem ciągu; zarazem telegram ten zwraca uwagę na to, że oburzenie ludności polskiej wzrasta i że bezzwłoczna interwencja Rządu polskiego jest konieczna.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że akcja rządu niemieckiego przeciwko Polakom, zamieszkałym na Śląsku Opolskim, jest przygotowana od dłuższego czasu, zamierza nietylko steroryzowania ludności polskiej wobec zbliżających się wyborów do parlamentu i osłabienia propagandy na rzecz szkoły polskiej wobec początku roku szkolnego, przypadającego na 1-go kwietnia, ale prawdopodobnie głównie w tym celu, aby znękaną ludność śląską sprowokować i wyciągnąć sprawę śląską przed forum Ligi Narodów, lub Polsce zaszkodzić przy obecnie toczących się rokowaniach. Aczkolwiek zatem zrozumiałe są motywy Rządu polskiego, zalecające wielką rezerwę, to jednak wobec ostatnich aresztowań, które obejmują także ludzi nie mających nic wspólnego z Związkiem Powstańców i wobec ostatnio stwierdzonego faktu, że organizacje „Selbstschutzu" rozbijają polskie wiece przedwyborcze przy współdziałaniu policji niemieckiej, uważamy za konieczne, żeby Rząd polski wystąpił czynnie, jeżeli nie chcemy, żeby wytworzyła się sytuacja gorsza dla nas także pod względem polityki zagranicznej i żeby lud śląski do reszty nie stracił wiary i zaufania do swego rządu.

Wobec powyższego prosimy Wysoki Sejm, żeby uchwalił nagłość wniosku, który brzmi:

Wzywa się Rząd, aby, wobec masowych bezprawnych aresztowań Polaków na Śląsku Opolskim przez władze pruskie:

1. przystąpił natychmiast do zastosowania wzajemnych represji;
2. wydalił bezzwłocznie z wojew. Śląskiego te osoby niemieckiego pochodzenia, które na podstawie traktatów nie mają prawa pobytu.

Posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 7. 4. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po przyjęciu w drugiem i trzeciem czytaniu us awy, przywracającej moc ustawy o zasiłkach dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wraz z rezolucją, wzywającą rząd do podniesienia zasiłków, aby gwarantowały minimum egzystencji, przystąpiono do ustawy o prowizorjum budżetowem na drugi kwartał br.

Jako sprawozdawca przemawiał pos. Zdziechowski (ZLN) przyczem podkreślił, że po expose ministra skarbu możemy stwierdzić iż najtrudniejszy okres sanacji jest poza nami i że jesteśmy na drodze do uporządkowania naszych finansów. Co do preliminarza na drugi kwartał, referent stwierdził, że kwotę kredytów wyznaczono przez podniesienie odpowiednich pozycji preliminarza na pierwszy kwartał o 1/4. Pozatem upoważniono ministra skarbu do pobierania dochodów, wynikających z wyzyskiwania przez rząd ustawy o reformie walutowej i naprawie skarbu.

Wywiązała się dyskusja, w czasie której zabierali głos pos. Dąbski (Jed. Lud.), Moraczewski (PPS), Toczek (PSL), Rogula (kl. białoruski), Grünbaum (kl żyd.), Wasinczuk (kl. ukr.) oraz Utta (zjed. niem.) przyczem pierwsi trzej mówcy w imieniu swoich stronnictw po wypowiedzeniu szeregu zastrzeżeń i krytyce poszczególnych działów administracji, wypowiedzieli się za prowizorjum. Posłowie Rogula i Wasinczuk w imieniu klubów białoruskiego i ukraińskiego zajęli zasadniczo stanowisko opozycyjne, pozostali zaś mówcy Grünbaum i Utta, podkreślając na wstępie znaczne zasługi ministra skarbu około sanacji skarbu i oświadczywszy, że jednak ze względów politycznych głosować za prowizorjum nie mogą, zapowiedzieli wstrzymanie się ich klubów od głosowania. W głosowaniu ustawę o prowizorjum przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu, poczem po przemówieniu referenta pos. Posackiego (PSL) oraz kierownika Ministerstwa Robót Publ. p. Rybczyńskiego, który wyraziwszy zgodę na poprawki zaproponowane przez referenta, podniósł, że innym poprawkom dlatego się sprzeciwia, ponieważ nie uwzględniają one szczupłości funduszów na odbudowę, przeznaczonych przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o odbudowie wraz ze szeregiem poprawek i rezolucji.

Po zdjęciu kilku punktów z porządku odrzucono w głosowaniu nagłość wniosku sen. Pryłuckiego (żyd. str. lud.) w sprawie wyborów organów arz dzających w gminach żydowskich na obszarze województw b. Galicji.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro. Na porządku dziennym m. in. trzecie czytanie ustawy o wyłączności poczty telegrafu i telefonu oraz nagłość wniosku Z. L. N., P. S. L. Chrześc. Dem., NPR, PZSL, i interpelacja w sprawie groźby zakłócenia pokoju na wschodzie Europy przez Litwę oraz sprawa prześladowania ludności polskiej na terytorjum Litwy zamieszkałej.

Dotychczasowy wynik wyborów we Włoszech.

64 proc. mandatów z listy rządowej. — Prawdopodobny podział miejsc poselskich. Zwycięstwo rządu. — Mussolini przygotowuje rozległe reformy administracyjne.

Rzym, 7. 4. (PAT). (Stefani). Według podanych do południa wyników wyborów, 64 proc. mandatów przypadło na listy rządowe.

Rzym, 7. 4. (PAT). Dotychczas trudno zdać sobie sprawę z ogólnego podziału miejsc poselskich. Dla list mniejszości wydaje się jednak, iż popolari osiągną 55 proc., socjaliści zjednoczeniowcy — 35 proc., maksymaliści — 30 proc., komuniści — 19 procent i republikanie 9 proc. Liczby te są przypuszczalne i mogą ulec pewnym wahaniom. Innym stronnictwom przypadnie około 20 miejsc poselskich, gdyż około 14 miejsc otrzyma lista faszystów, kandydująca wśród listy mniejszości jako druga lista rządowa.

Rzym, 7. 4. (PAT). Prawie wszystkie pisma komentują zwycięstwo rządu w obecnych wyborach, podkreślając, iż na przyszłość nikt nie będzie już mógł wątpić, że przeważająca większość opinji publicznej znajduje się po stronie Mussoliniego. Pisma, uważają że ten wynik wyborów przyczyni się do utrwalenia spokoju w całym kraju.

Rzym, 7. 4. (PAT). W tutejszych kołach politycznych zapewniają, że Mussolini przygotowuje rozległe reformy administracyjne, a między innemi zamierza zreorganizować partję faszystowską, a w szczególności jej obecny ustrój hierarchiczny. Dnia 12 kwietnia zbierze się w Rzymie wielka rada faszystowska, na której Mussolini wygłosi wielką mowę polityczną z położeniem specjalnego nacisku na doniosłość osiągniętych wyników w wyborach. Premjer ma określić również obraz przyszłego stosunku pomiędzy stronnictwem faszystowskiem a nową izbą deputowanych.

Wybory do Sejmu bawarskiego wykazują zwycięztwo bloku nacjonalistycznego.

Hitlerowcy zwyciężyli. — Wniosek zmiany konstytucji bawarskiej odrzucony — Utrudnienie stanowiska rządowego.

Wiedeń, 7. 4. (PAT). „Sonn- und Montags Zeitung donosi z Monachjum, że pierwsze wyniki wyborów do sejmu bawarskiego wykazują znaczną większość po stronie bloku nacjonalistycznego. Na drugiem miejscu znajduje się bawarska partja ludowa, następnie partja socjal-demokratyczna. Również komuniści zdobyli stosunkowo wielką liczbę głosów.

Berlin, 7. 4. (PAT) Prasa popołudniowa omawia we wstępnych artykułach dotychczasowe rezultaty wyborów w Bawarji. Z obecnych danych wynika, że hitlerowcy osiągnęli bardzo znaczne zwycięstwo, zwłaszcza w mieście. W przyszłym bawarskim sejmie zajmą oni prawdopodobnie około 1/5 miejsc. Wbrew przewidywaniom socjal-demokraci stracili nieznaczną tylko część głosów na rzecz komunistów, którzy powiększą nieco liczbę swoich mandatów. Największej miejsc utracił partje umiarkowane, a w szczególności bawarska partja ludowa. Prasa liberalna, jak „Vossische Ztg." i Berliner Tageblatt" zaznaczają, że przesunięcie na prawo programu partji ludowej nie przyniesie szczęścia Bawarji. „Vorwärts" wyraża zdanie, że wynik wyborów w Bawarji stanowi najlepszy prognostyk dla partji socjal-demokratycznej pod zas wyborów do sejmu Rzeszy.

Monachjum, 7. 4. (PAT). Münchener Ztg." pisze, że w następstwie wyniku wyborów położenie rządu będzie utrudnione ze względu na ostre przeciwieństwa istniejące między bawarską partją ludowa, a partją nacjonalistyczną. Nie można wprost myśleć o jakiejkolwiek kombinacji między temi partjami.

O przedstawicieli ewangelickich w dozorach i radach szkolnych.

Warszawa, 7. 4. (PAT). W odpowiedzi na interpelację pos. Utty i towarzyszy (zjedn. niem.), w sprawie niepowołania przedstawicieli wyznania ewangelickiego do dozorów i rad szkolnych powiatowych, p. min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego przesłał p. marszałkowi Sejmu pismo z wyjaśnieniem, że wszędzie, gdzie istnieją przewidziane ustawą warunki, przedstawiciele wyznań ewangelickiego zostali zamianowani w dozorach i radach szkolnych powiatowych. Ministerstwu nie są znane wypadki, aby mimo istnienia odpowiednich warunków, nominacja nie nastąpiła i faktów takich nie przytoczono także w interpelacji. Ponieważ przedstawicielami danego wyznania mogą być osoby duchowne, mianowanie członków dozorów lub rad szkolnych powiatowych może niekiedy napotykać na pewne trudności z powodu chwilowego braku pastorów. Wobec tego ministerstwo zwróciło swego czasu uwagę organów szkolnych na możność powoływania w pewnych wypadkach rzeczoznawców. Nie można jednak czynić tego sposobu ścisłym obowiązkiem, gdyż oznaczałoby to traktowanie wyznania ewangelicko-augsburskiego odmiennie niż wszystkich innych wyznań.

Samorząd narodowościowy dla żydów?

Warszawa, 7. 4. (PAT). „Gazeta Warszawska" dowiaduje się, że koło żydowskie uchwaliło opracować projekt ustawy o samorządzie narodowościowym dla ludności żydowskiej. Projekt opracowują pos. Grünbaum i rabin Lewin.

Z obrad delegacji polsko-sowieckiej dla spraw kolejowych

Warszawa, 7. 4. (PAT.) Dnia 7 bm. odbyło się trzecie z rzędu plenarne posiedzenie członków delegacji polskiej i sowieckiej w sprawie konwencji kolejowej. Na posiedzeniu tem rozpatrywano wyniki prac komisji redakcyjnej, wybranej 4 bm. Po sprawozdaniu komisji, które złożył wicedyrektor departamentu Ministerstwa Kolei Żelaznych p. Franciszek Moskwa, rozpoczęła się dyskusja nad tymi szczegółami konwencji, co do których komisja redakcyjna miała wątpliwości ze względu na nieobecność przedstawicieli poszczególnych resortów. Obrady potrwają jeszcze kilka dni.

Reforma rolna w sejmie łotewskim.

Ryga. (AW.) 14-go kwietnia odbędzie się w sejmie łotewskim trzecie czytanie ustawy w przedmiocie przymusowego wywłaszczenia ziemi bez odszkodowania na cele reformy rolnej. Drugie czytanie ustawy odbyło się 3 kwietnia. Ustawa w brzmieniu rządowem przyjęta była większością 49 głosów przeciwko 30. Delegat polski, poseł Dzierżbicki, występował przeciwko wywłaszczeniu bez odszkodowania.

Odroczenie konferencji kowieńskiej.

Kowno, 7. 4. (PAT). Z Rygi donoszą: Minister Spraw zagranicznych Łotwy Seja oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że konferencja kowieńska będzie zwołana prawdopodobnie z końcem kwietnia. Odroczenie tej konferencji zostało spowodowane przez kwestję kłajpedzką. Łotwa ze swej strony nigdy nie występowała z propozycjami odroczenia konferencji i rząd łotewski przypisuje temu fakt nie istniejącym znaczenie.

Ustawa mieszkaniowa w Czechach.

Praga, (A. W.) Parlamentowi czeskiemu przedłożony został projekt ustawy o czynszach mieszkaniowych. W myśl ustawy czynsz za mieszkania mniejsze podwyższa się o 10 proc., za większe o 20 proc. Mieszkania ponad 5 pokojów nie podpadają pod ustawę o ochronie lokatorów, jeżeli liczba mieszkańców dorosłych jest mniejsza niż liczba pomieszczeń. Projekt podnosi również znacznie czynsz dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Listy z Paryża.

Nowy gabinet francuski.

Dwa lata rządów Poincarego. — Potrzeba rekonstrukcji. — Niespodzianka spodziewana i manewr naprawdę niespodziany. — Deklaracja ministerjalna. — Nowy ton i solidne zasady. — Polityka wielkiego męża stanu w świetle krytyk parlamentarnych. Nowy gabinet wobec sytuacji międzynarodowej.

(Od własnego korespondenta.)

Paryż, 2 kwietnia.

Może nie wszyscy pamiętają, że gabinet Poincarego upadł po 2 latach rządzenia. Dwa lata rządzenia w chwili, kiedy każdy miesiąc przynosił już nietylko niespodzianki, ale i senzacje, to dużo, to nawet bardzo dużo. Od tego czasu upadły rządy Wirtha, Cuno i Stresemanna w Niemczech, Bonar Lawa i Sir Artura Baldwina w Anglji, de Facta we Włoszech; od tego czasu dwa razy upadł rząd Theunisa, pięć razy się zmienił gabinet w Polsce. W tym okresię nastąpiła rewolucja faszystów we Włoszech, „primarewerystów" w Hiszpanji, śmierć Lenina, obalenie Kalifatu. Zmieniła się mapa Europy, Turcja uzyskała swe granice, Fjume przeszło do Włoch, Kłajpeda do Litwy. Wreszcie cały niemal kontynent przeszedł przez straszne rewolucje inflacji, a bankierzy całego świata nabrali z tego powodu ogromnego doświadczenia, jak należy okazje drgawek inflacyjnych wykorzystywać dla swych celów.

W tym okresie, kiedy niejednokrotnie wojna wisiała na włosku, tylko we Francji niezmiennie rządził ten sam człowiek, żelazną dłonią sterując politykę państwową, wytrawnie omijając rafy parlamentaryzmu współczesnego i nie żądając dla siebie żadnych pełnomocnictw wyjątkowych.

Wielkość męża stanu mierzy się zdolnością jego wyczucia sytuacji i zrozumienia ducha zmian zachodzących i zaszłych. Przez dwa lata wiele się zmieniło i w sytuacji wewnętrznej Francji i całej Europy, zrodziły się nowe koncepcje polityczne, przyszli nowi ludzie. O tem wszystkiem nie mógł nie wiedzieć Poincare i bezwątpienia tym wszystkim czynnikom przypisywał narastającą w Izbach przeciwko jego gabinetowi opozycję, która właściwie nie tyle była opozycją, ile wyrazem nowych prądów, torujących sobie drogę w wszystkich dziedzinach życia państwowego.

Rekonstrukcja gabinetu stawała się w tych warunkach koniecznością. W gabinecie Poincarego nie było wybitniejszych indywidualności. Tymczasem chwila wymagała nie tylko talentów pierwszorzędnych, ale i osobistości wpływowych. I dlatego, kiedy w ubiegłym tygodniu pozornie najniespodziewaniej wybuchł kryzys gabinetowy, największą troską Poincarego było odpowiednio gabinet zrekonstruować.

Kryzys gabinetowy, jak powiedzieliśmy, wypadł pozornie niespodziewanie.

Istotnie bowiem głosowanie, które obaliło propozycję rządową, przy której rząd postawił kwestję zaufania, odbyło się w chwili, kiedy gabinet Poincare zdołał już i w Sejmie i w Senacie uzyskać większość dla swych projektów reform finansowych i kiedy wskutek tego powstrzymał spadek franka i złamał ofenzywę przeciw walucie francuskiej prowadzonej przeciwko niej na giełdach świata. W polityce zagranicznej w tym momencie opinja publiczna notowała same sukcesy: dobiegające końca przez ekspertów, dochodowość Ruhry, sympatyczne stosunki z Anglją. Głosowanie więc piątkowe było poniekąd niespodzianką.

Ale najzupełniejszą niespodzianką dla prawdziwej opozycji, dla tej, która szczerze życzyła sobie upadku Poincarego, a powrotu do władzy ludzi typu Brianda, lub nawet typu Caillaux, był niesłychanie zręczny manewr, świadczący o niezwykłych zaletach męża stanu, jakim Poincare odpowiedział na obalenie swego gabinetu. Oto zaprosił ten wielki patrjota francuski do udziału w nowym rządzie trzech swych przeciwników, należących do lewicy, ludzi jednak nawskroś rozsadnych i w dodatku wybitnych. Mamy na myśli senatorów de Jouvenela, o którym w ostatniej korespondencji mieliśmy sposobność szerzej napisać, i Daniel-Vincent, byłego ministra pracy i autora wielkiego projektu ubezpieczeń społecznych, którego pierwsze czytanie już się odbyło w Parlamencie. Mamy na myśli także posła Loucheura, b. ministra w gabinecie Brianda, którego koncepcje w dziedzinie polityki zagranicznej nie zawsze zachwycały opinję publiczną Francji, ale którym nigdy nie odmawiano oryginalności. Wszyscy ci trzej ministrowie, kiedy chodziło o głosowanie nad projektem pełnomocnictw wyjątkowych dla rzadu (ustaw — dekretów) głosowali przeciwko Poincaremu.

Na ministra skarbu zaprosił Poincare p. Franciszka Marcelę, wybitnego finansistę, indywidualność pierwszorzędną, zdecydowanego zwolennika teorji deflacyjnych, cieszącego się wielkiem zaufaniem w solidnych kołach świata gospodarczego. Termin „solidności" użyliśmy świadomie w przeciwstawieniu do tych sfer, które przeciwnie wzdychają do atmosfery zmienności walutowej, pozwalającej na spekulacje i na wybujały, a łatwy rozwój w pewnych gałęziach produkcji.

Wybitnemi osobistościami ze sfer parlamentarnych i gospodarczych obsadził Poincare teki, zwolnione przez niepopularnych w kraju ministrów Cherona, Diora i Ralberti i w taki sposób stworzył rząd pierwszorzędny pod względem kompetencji, indywidualności weń wchodzących, wpływów posiadanych i autorytetu moralnego. Ażeby wreszcie zaakcentować wobec zagranicy aprobatę przez Francję całej dotychczas. swej polityki zagranicznej, pozostawił premjer francuski trzy teki, spraw zagr., wojny i robót publicznych, a więc portfele tych ministrów, którzy kierowali całą polityką Ruhrską w rękach tychże kierowników pp. Poincare, Maginot i Le Troquer'a.

Zdumienie i osłupienie w kołach opozycji, po takiej rekonstrukcji przez Poincarego swego gabinetu, było tak duże, że w pierwszej chwili nie wiedziano, co o tem myśleć. Jedno z wpływowych pism opozycji „Paris-Soir" (Paryski wieczorowy) pisało: „Ogólne zdumienie! Oczekiwano gabinetu prawicowej koncentracji: Poincare tworzy gabinet orjentowany na lewo! Ludzie zbliżeni do Poincarego mówią nam, że wewnątrz nowy rząd poprowadzi politykę „konsolidacji republikańskiej", a nazewnątrz politykę „zgody i porozumienia międzynarodowego". Czyżby nam zmieniono naszego Poincarego?"

Ale zdumienie to musiało się raczej jeszcze powiększyć po odczytaniu przez Poincarego w Parlamencie i ministra sprawiedliwości p. Lefebre du Prey w senacie deklaracji gabinetowej.

Deklaracja przezywa nowy gabinet rządem *koncentracji republikańskiej*, wyraźnie się odgradzając *jedynie* od tych, którzy pragną dyktatury proletarjatu (komuniści) lub dyktatury jednego człowieka (rojaliści). Nowy gabinet więc pragnie współpracy wszystkich grup parlamentarnych, za wyjątkiem grupy p. Marcelego Cachin i p. Leona Daudet.

A dalej deklaracja ministerjalna, jak pisze w artykule wstępnym „La Journee Industrielle" (Dzień Przemysłowy), miała zupełnie „nowy ton", z jakim premjer Poincare ujął swoją politykę zagraniczną. Poraz pierwszy może w deklaracji ministerjalnej tego rodzaju, czuć było, że szef rządu ogarnia myślą całokształt spraw europejskich, że myśląc przedewszystkiem o Francji, nie zapomina i o Europie, i o całej ludzkości. „I wyczuwało się także, że mówcy nie chodziło jedynie o walki parlamentarne, ale że go zajmowały przedewszystkiem ścierania się koncepcji, które walczą o duszę kraju".

„Oddzielić w naszych myślach Francję od Europy — mówił Poincare — a Europę od całego rodzaju ludzkiego, byłoby najbardziej niebezpieczną, wprost szaloną abstrakcją". Ale „stawić siebie w centrum Europy, albo świata, nie zachowawszy ścisłego związku z ziemią rodzinną, groziłoby utratą wszelkiej równowagi i wszelkiego poczucia rzeczywistości". Dlatego Poincare konkluduje: „Zacznijmy od tego, ażeby być dobrymi Francuzami, byśmy się mogli stać dobrymi Europejczykami".

Koncepcja Poincarego zarówno w zakresie polityki wewnętrznej, jak i zewnętrznej, nie jest banalną, a, że tak powiemy, przerasta miarą swoją zwykłe enunciacje tego rodzaju. Dlatego nienawykłych do wznioślejszego tonu i do rozleglejszych horyzontów myśli politycznej parlamentarzystów w widoczne wprowadziła zakłopotanie. Odbiło się to na przemówieniach dzisiejszych generalnych mówców prawicy i lewicy pp. Gaborit i Forgeot.

Ale zakłopotanie zakłopotaniem, a olbrzymie zaufanie kraju do Poincarego swoją drogą. Dlatego o jakichkolwiekbądź zastrzeżeniach przy głosowaniu nad ufnością dla nowego gabinetu mowy być nie może. Ani prawica, ani lewica przeciwko nowemu gabinetowi, po deklaracji Premjera, nie wystąpią. Najwyżej nie wyjawią one podczas głosowania entuzjazmu, proprostu dlatego, że wpierw przejść musi zażenowanie, aż powstanie entuzjazm. Ale Poincare może być dumny z wywołanego efektu. „Kiedy mi bije brawa jedna strona izby, a druga robi miny niewyraźne — mówił pewien mąż stanu — jestem zaniepokojony, ale kiedy obie strony mają niewyraźne miny, mówię sobie: dobrze jest, prawidłowo postąpiłem".

Ta droga zresztą jedynie prowadzi do konsolidacji narodowej i do koncentracji republikańskiej.

Nowy gabinet francuski zaczyna sprawowanie władzy w chwili brzemiennej wypadkami o historycznej doniosłości.

Za tydzień wyniki prac ekspertów zostaną ogłoszone

Za dwa tygodnie odbędą się we Włoszech wybory według nowego prawa wyborczego.

Za 5 tygodni Niemcy będą miały nowy parlament.

Za 6 tygodni wreszcie odbędzie się w samej Francji głosowanie do parlamentu.

W takiej chwili tylko rząd talentów i charakterów, rząd „silny" i mądry godnie sterować może polityką francuską i przy jej pomocy utrzymywać równowagę w całym świecie.

Stefan Włoszczewski.

Co będzie gdy się nie utworzy większość polska w Sejmie?

Grudziądz, 7 kwietnia.

Na łamach prasy lewicowej, a kolejno piastowskiej, wentiluje się od niejakiego czasu możliwość bliskich wyborów do Sejmu w Polsce. Sanacja skarbu pomyślnie została zapoczątkowana. Na plan wysnuwają się obecnie zagadnienia wielkiej wagi polityki wewnętrznej. Narodowo myślącemu obywatelowi nasuwać się musi pytanie, czy obecny skład Sejmu, w którym rolę języka u wagi odgrywają elementy mniejszościowe, niejednokrotnie wrogie państwowości polskiej, spełnia swą rolę. Znamieny pod tym względem jest głos bratniego naszego organu „Gł. Nar.", który zastanawiając się nad ustawodawstwem naszem politycznem zastanawi się nad prawdopodobieństwem rozwiązania Sejmu i wypisania nowych wyborów.

Dzienniki socjalistyczne wystąpiły z jednobrzmiącym artykułem, domagajacym się „uregulowania sprawy mniejszości narodowych". Jak z artykułu wynika, PPS. widzi w obecnej polityce polskiej na kresach „hakatyzm i ucisk polityczny i kulturalny", brak równouprawnienia obywatelskiego i rękojmi konstytucyjnych i domaga się wielkim głosem „autonomji dla Galicji Wschodniej, samorządu dla Wołynia, oświaty i przyzwoitości administracji".

Jeśli chodzi o postulaty ostatnie, to pamiętać trzeba, że rozbudowa szkolnictwa zależna jest od siły budżetowej, a więc od sanacji skarbu, co się zaś tyczy administracji, to rząd obecny przez zespolenie władz I i II instancji i wzmocnienie autorytetu starostów i wojewodów zrobił pewien krok naprzód w kierunku ujednostajnienia polityki swych organów, co jest potrzebne przedewszystkiem na kresach. Rozumna, objektywna i konsekwentna działalność tych władz jest przecież najskuteczniejszym środkiem do uzdrowienia chorych tamtejszych stosunków. Niestety, to właśnie rozporządzenie, przygotowane już przez lewicowy rząd Sikorskiego, a opracowane przez rząd Witosa, spotyka się z gwałtownym sprzeciwem naszej lewicy w Sejmie i w prasie.

Nie o to jednak w tej chwili chodzi. Sprawę poruszoną przez „Robotnika" uważamy za ważną, pilną i do załatwienia możliwą. Trzeba w tym celu wypracować i wprowadzić w życie przedewszystkiem ustawodawstwo administracyjne, ustawy o zgromadzeniach, prasie, ustroju kościelnym i samorządowym, ustawę o organizacji szkolnictwa, trzeba ustalić politykę agrarno-osadniczą, inwestycyjna kolejową itd. Sprawę mniejszości można załatwić w ramach ustawodawstwa ogólnego, ale to ustawodawstwo myślą państwową natchnione trzeba szybko wypracować, by mniejszości (i Europa) wiedziały, co jest stanem prawnym i wolą państwową, a co jest nadużyciem i samowolą władz i by miały możność bronić się skutecznie w ramach ustaw.

I tu napotykamy na trudności. By wypracować jednolite ustawodawstwo, trzeba większości sejmowej z wyraźnym programem i trzeba rządu, któryby pracami Sejmu kierował. „Robotnik" nazywa fatalnym błędem odroczenie „kwestyj spornych i drażliwych", a wśród nich i „sprawy mniejszości" przez p. Wład. Grabskiego poza okres sanacji. Był to jednak błąd konieczny, jeśli sanacja miała się udać. Przy rozpołowieniu się bowiem Sejmu istnieje większość dla sanacji jako dla sprawy niespornej, ale niema jej już np. dla doniosłej ustawy o samorządzie miejskim, która może przejść w Sejmie przypadkową większością jednego głosu... sjonistycznego lub niemieckiego...

Ustawodawstwo polityczne śpi przeto spokojnie w komisjach. Co będzie jednak, gdy dzieło sanacji zostanie skończonem, a nie utworzy się większość polska w Sejmie? Czy mamy ustawy, które winny zabezpieczyć interes państwa polskiego na kresach, uzależniać od posłów, którzy nas uważają na kresach za intruzów lub zaborców? Czy mamy może puszczać te ustawy na flukta przypadkowych głosowań i wytworzyć w ten sposób ustawodawstwo bez składu i ładu? a może je dalej, jak dotąd, odraczać i kontynuować dzisiejszy fatalny stan niepewności i improwizacji?

Stoimy przed zagadnieniem aktualnem już w maju i czerwcu... Zagadnienie to sprowadza się właściwie do zagadnienia rządu. Polska musi mieć nie doktorów do sanacji, gdy wpadnie w chorobę, ale rząd, któryby chronił ją przed chorobami, rząd polityczny, mający program, inicjatywę i odwagę. Ten rząd być musi, inaczej wpadniemy w marazm 18-go wieku.

Czytelnicy zrozumieją, że brzmi w tych słowach prawdopodobieństwo bliskich wyborów do Sejmu. Sanacja Sejmu i Rządu staje się bowiem kwestją bytu Polski.

Pertraktacje w sprawie ufundowania długu wojennego.

Wiedeń, (A. W.) „United Press" donosi z Waszyngtonu, że ze strony poselstwa polskiego wdrożone zostaną latem pertraktacje w sprawie ufundowania bezprocentowego długu wojennego Polski w Ameryce w sumie 150 miljonów dolarów. Sprawa ta ma być uregulowana według zasad, jakie zostały zastosowane w dotyczącej konwencji angielsko-amerykańskiej. W zamian Polska ma otrzymać natychmiast pożyczkę w wysokości 800 miljonów celem uposażenia polskiego banku emisyjnego, któremu w ten sposób umożliwiło by się uruchomienie poczwórnej sumy w formie kredytów handlowych.

O budowę portu w Gdyni.

Londyn. (A. W.) „Times" donosi, że pomiędzy polskiem ministerstwem dla Handlu i Przemysłu z francuskimi zakładami Hersant Schneider i Battignolles została zawarta umowa w sprawie budowy portu w Gdyni. Budowa portu ma potrwać 5 lat, całkowita zapłata nastąpi po 8 latach. Z chwilą, gdy port będzie gotów, w ⅔ nastąpi zapłaty pierwszej raty. Przy budowie mają być zatrudnieni inżynierowie Polacy.

— **ECHA ZJAZDU WOJEWÓDZKIEGO CHRZEŚC. DEMOKRACJI W GRUDZIĄDZU.** Z okazji zjazdu odbyła się — jak wiadomo — akademja poselska, na której przemawiał p. poseł Rokossowski.

Otóż prosi on nas wobec tego, że w streszczeniu jego przemówienia w odnośnym numerze „Głosu Pom." zaszła pomyłka w zaznaczeniu, iż twierdził, powołując się na „Gaz Por.", iż „socjalistyczna „Spółdzielnia" kolejowa, na czele której stoi poseł Moraczewski, sprzedała firmom żydowskim na pasek kilka wagonów cukru, przydzielonego przez rząd dla kolejarzy".

Stwierdzenie to o tyle prostuje sprawozdanie, że w niem powiedziano pomyłkowo, jakoby sprzedaży tej na pasek dokonał poseł Moraczewski.

Oczywiście wyjaśnienie posła naszego chętnie podajemy, tembardziej że, zwalczając Polską Partję Socjalistyczną, jej kierunek, jej demagogje i jej często antypaństwową działalność, nie zwalczamy poszczególnych przeciwników jako prywatne jednostki, nie insynuujemy im żadnych świństw jedynie dla tego, że są naszymi przeciwnikami politycznymi.

Umiemy rozróżnić osobę od polityki i, o ile osobę z przeciwnych obozów zwalczamy, to tylko zwalczamy jej działalność polityczną wzgl. społeczną, o ile ona zwraca się przeciw interesom państwa lub narodu, interesom, które — zdaniem naszem — oparte być muszą na zasadach chrześcijańskich i demokratycznych.

Sprawy kościelne.

ROZGRANICZENIE TERYTORJALNE W DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ.

Mieszkańcy Widnejgóry i wybudowań podjazkich pod Gowidlinem zostali na własne życzenie wyłączeni z parafji Sulęczyna a przyłączeni do Gowidlina dekanatu mirachowskiego, ponieważ droga do Gowidlina jest o wiele bliższa i lepsza niż do Sulęczyna.

Mieszkańcy Myszewskiej Dąbrowy i Myszewka z tej samej przyczyny zostali wyłączeni z parafji Kielena, dekanatu żukowskiego a przyłączeni do Żukowa.

Echa uroczystego konsystorza w Rzymie.

Z wielką uroczystością odbył się tu po raz pierwszy w kościele św. Piotra konsystorz, na którym odbyła się ceremonia wręczenia dyplomów nowo zamianowanym kardynałom amerykańskim.

Papież, który był niesiony na złotym tronie, został przez tłumy przywitany burzliwymi oklaskami. Mimo pogłosek, o rzekomej chorobie Papieża, Papież wygląda zdrowo i młodziej, aniżeli wszyscy kardynałowie. Ceremonia odbyła się w podniosłym nastroju, przy udziale 200 000 ludzi.

Znowu aresztowanie księży polskich w Rosji.

Władze sowieckie dokonały w ostatnich dniach nowych aresztowań wśród duchowieństwa polskiego. W nocy z 27 na 28 marca br. aresztowany został proboszcz parafji katolickiej ks. Żołnierowicz, oraz dziekan ks. Zieliński. Poprzedniej nocy został aresztowany ks. Cokul.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa Marji, Kleofasa. Wschód słońca 5.19 zachód 6.46. Wschód księżyca 8,11, zachód 11,55.

O KONTROLĘ NAD PRZYGODNYMI KURSAMI ARTYSTYCZNYMI.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ma być przeprowadzona rejestracja wszystkich przedsiębiorstw firmujących się, jako szkoły i kursy artystyczne, muzyczne, kinematograficzne, taneczne etc. Zarządzenie to, jakie ma nastąpić wywołane zostało ogłoszeniem bardzo licznych skarg i protestów, skierowanych do właściwych władz w sprawie niewłaściwego i niejednokrotnie niemającego nic ze sztuką prowadzenia rozmaitych „koedukacyjnych“ kursów. Dodać należy, w wielu wypadkach przeprowadzony przegląd i rewizja ciała nauczycielskiego tych kursów wpłynie umoralniająco.

KLUB PRZYJACIÓŁ INWALIDÓW.

W niedzielę ks. poseł Wyrębowski dokonał uroczystego poświęcenia tymczasowej siedziby „Klubu Przyjaciół Inwalidów w obecności pp. Marszałka Sejmu Rataja, min. pracy i opieki społecznej Simona, gen. Olszewskiego w zastępstwie minstra spraw wojskowych, wicemin. Olpińskiego, reprezentującego ministerstwa spraw wewnętrznych, senatora Balińskiego. Prezesa Rady Miejskiej m st. Warszawy, prezydenta Jabłońskiego, gen. Hallera, komendanta miasta gen. Suszyńskiego, ojca ks. Wiatora jako przedstawiciela Czerwonego Krzyża przedstawicieli prezydjum Rady Ministrów, min. skarbu, głwnej komendy policji państwowej, komendanta Wardęskiego, Tomanowskiego, Czyniowskiego, Charlemagne'a i wielu, wielu innych.

Uroczyste posiedzenie zagaił przes klubu przyjaciół inwalidów dr. St. Mączyński, poczem głos zabrali poseł Bigoński., który w jędrnych słowach skreślił program prac klubu, mającego być pomostem między rządem, społeczeństwem a inwalidami.

Następnie ks. poseł Wyrebowski dokonał aktu poświęcenia a w przemówieniu swem podkreślił w szczególności brak czynnego współ działania inwalidów z dotychczasową akcją społeczeństwa i zaapelował, aby pracę społeczną skierować w kierunku ulżenia doli poszkodowanych wojną, łącząc przyjemne z pożytecznem.

—** **Teatr Miejski.** Dziś we wtorek wieczorem o godz. 8-mej przedstawienie zniżkowe przepięknego sensacyjnego dramatu z wojny światowej p. t.: „DOM OSACZONY“.

W środę wieczorem o godz. 8-mej po raz ostatni „LALKA“ operetka w 4 aktach Audrana. Bony ważne.

Na przyszłą premjerę przygotowuje dyrekcja nie graną u nas operetkę Kresma i Linde'a p. t.: „BIEDNA DZIEWCZYNA“. Reżyserję prowadzi p. Kopczyński.

Sprzedaż biletów znajduje się w kancelarji Teatru oraz w „Wielkopolanki“ u p. Kowalczyka. Telefon kancelarji 756.

—** **Zwracamy specjalną uwagę** na ogłoszenie o odbyć sie mającym dziś we wtorek wieczorem o godz. 6-tej wzgl. 8-mej zebraniu w Hotelu Warszawskim.

—** **„Zniżka cen na narzędzia rolnicze“.** Pod tym tytułem Agencja prasowa „Varsovia“ przyniosła nam do działu gospodarczego komunikat, w którym donosi, iż wobec tego. że skonstatowano, iż narzędzia i maszyny rolnicze przy sprowadzaniu z Czech kalkulują się po opłaceniu cła przewozowego taniej od wyrabianych w kraju część fabryk krajowych narzędzi rolniczych, licząc się z tą konkurencją, zamierza ceny odpowiednio zniżyć i otworzyć kredyt wekslowy na termin od 3 do 6 miesięcy. Dalej doniosła „Varsovia“, iż syndykaty rolnicze otrzymały od fabryki maszyn rolniczych „Unja“ propozycję kredytu do 6 miesięcy.

O ile stwierdzić zdołaliśmy, wiadomości te nie są zgodne z prawdą. Rzecz jasna, że w miarę zniżki cen węgla, robocizny itp. ulegają stosunkowo zniżce i ceny za maszyny rolnicze. Co się zaś tyczy kredytu, to fabryka maszyn rolniczych „Unja“ podobnej propozycji żadnemu z syndykatów rolniczych nie postawiła.

—** **Delegacja Zjedn. Zw. Prac.** w osobach pp. sekr. Palędzkiego, Kamińskiego i innych wyruszyła dziś w południe do Warszawy, by interwenjować tam u Rady Ministrów w sprawie krzywdzącego kontraktowania urzędników państwowo-cywilnych.

—** **Wielkie zebranie urzędników państwowych** odbyło się wczoraj na sali pod „Złotym Lwem“. Przyjęto jednogłośnie kilka punktów rezolucji, które ogłosimy w następnych dniach.

—** **Wystawa przemysłu domowego w Grudziądzu.** Zawiadamiamy zainteresowanych, że termin zgłoszeń na Wystawę przemysłu domowego w Grudziądzu. w dn. 10 maja br. upływa z dniem 15 kwietnia. Zainteresowanie Wystawą jest żywe i zgłoszeń napłynęło już wiele. Kto chce zdobyć lepsze miejsce, nie powinien odkładać swego zgłoszenia na ostatnią chwilę. Cena miejsc od 5 do 50 miljonów marek. Miedzy innymi będzie przewodnik po Wystawie i kiosk artystycznej reklamy i do tego działu mogą zgłaszać się nietylko wystawcy, ale i wszyscy inni pp Kupcy i Związki. Literackiego i artystycznego wykonania — podejmuje się Komitet Wystawowy.

(—) **W Korzeniewska,** (—) **B. Klimkowa.** (—) inż. **Szepetys,** (—) prof. **Szczeblewski,** (—) pułk. **Vogel.**

—** **Podczas uroczystości poświęcenia kliniki Kasy Chorych** jako zastępca starosty p. Ossowskiego i w imieniu Starostwa wyraził życzenia nacz. sekretarz p. Tad. Ziółkowski.

—** **Ogólnokrajowy zjazd kas chorych.** Wobec wniesionego do Sejmu projektu noweli do ustawy o Kasach Chorych, zarząd Kasy Chorych m. Warszawy zwołuje zjazd delegatów Kas Chorych w Polsce.

Zjazd odbędzie się 27 i 28 kwietnia br. i ma na celu ustosunkowanie się do zamierzonej w drodze ustawodawczej reformy instytucji ubezpieczeniowych na wypadek choroby. W celu przygotowania materjału do prac zjazdu zarząd Warszawskiej kasy chorych rozesłał ankietę.

Ankieta zawiera 22 kwestje, mające pierwszorzędne znaczenie dla teoretyków i praktyków ubezpieczeń społecznych i obchodzących ogół społeczeństwa.

—** **Apel do wszystkich podoficerów rezerwowych Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej!** Zarząd Związku Podoficerów Rezerwowych w Poznaniu apeluje gorąco do wszystkich Podoficerów Rezerwowych, aby niezwłocznie przystąpili do organizowania kół Podoficerów Rez. w tych miastach, w których Koła jeszcze nie istnieją. Bliższych informacji udziela i wysyła delegatów Zarząd Związku Podoficerów Rezerwowych Z. Z. Rz. P. w Poznaniu, Reduta Przemysława (Grolmann).

—** **Wagon z lodem w ruchu towarowym.** Ministerstwo Kolei Żelaznych komunikuje: Dla umożliwienia wzgl. ożywienia dostawy produktów szybko psujących się, a przedewszystkiem, mięsa świeżego i ryb świeżych w ciepłej porze roku z dalszych okolic do wielkich miast i ośrodków przemysłowych, zamierza się powierzyć napełnianie lodem wagonów chłodni, kursujących stale według z góry określonego rozkładu jazdy przedsiębiorstwu prywatnemu.

Głównem zadaniem tego przedsiębiorstwa będzie urządzanie składów lodu na pewnych stacjach kolejowych stosownie do potrzeby i zorganizowania służby napełniania wagonów lodem. Ministerstwo Kolei Żelaznych zapewni przedsiębiorstwu dzierżawę odpowiednich placów na urządzenie lodowni na stacjach oraz dochód z określonych w tym celu w taryfie towarowej opłat, pobieranych od przesyłek przewożonych w wagonach - chłodniach.

Ministerstwo Kolei Żelaznych prosi zainteresowane przedsiębiorstwa, wzgl. firmy o złożenie ofert najpóźniej do końca kwietnia rb. pod adresem Departamentu III. M. K. Ż., gdzie można również zasięgnąć pisemnie lub ustnie bliższych szczegółów w tej sprawie.

—** **Podwyższenie składek do ubezpieczenia inwalidów i na starość.** Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 17 marca 1924 r. (Dz. Ustaw nr. 29 poz. 291. zostały składki tygodniowe do ubezpieczenia inwalidowego z dniem 1 kwietnia br. podwyższone o 1,20 fr. zł. Dotychczasowe znaczki straciły z dniem 1 kwietnia swą ważność i z dniem tym zaprzestano ich sprzedaży. Do opłacenia składek bieżących i zaległych mogą być używane tylko znaczki opiewające na franki złote.

—** **Wspaniały dar otrzymał kościół w Tarpnie** — mianowicie konfesjonał pięknie rzeźbiony, który stanowi prawdziwą ozdobę kościoła. Dar ten ofiarowała fabryka mebli p. Maselli, któremu najszczersze w imieniu parafji składam „Bóg zapłać!“ **Ks. Dembek.**

Odpowiedzi od Redakcji.

— **Pani Zacharkiewiczowej**, w odpowiedzi na Jej list, oświadczamy, iż gotowi jesteśmy służyć jej wyjaśnieniami, o ile zechce się pofatygować do nas osobiście.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Zebranie kwartalne Związku Polaków Kresów Wschodnich** odbędzie się w czwartek dnia 10 kwietnia w Hotelu Warszawskim o godz. ½7 wieczorem. Na porządku dziennym sprawa Zabawy Wielkanocnej. ZARZĄD.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Szkody materjalne wskutek powodzi na przedmieściu Jakóbskiem).** Wskutek wysokiego stanu wody podczas powodzi na przedmieściu tem, pomiędzy ulicą Winnicą a Wisłą w dzielnicy zwanej Treposzem pod stojącym tam blokiem domów popękała ziemia tak, że powstały dość szerokie szczeliny po części kilkanaście - centymetrowe. W dniach, kiedy woda sięgała najwyżej, domy te po części opróżniono.

—** **PUCK. (Lody w zatoce).** W zatoce puckiej mimo panującej odwilży lód trzyma się mocno, w niektórych miejscach poważnie się jednak zarysował i nawet wytworzyły się w nim dość znaczne, bo dochodzące do metrowej szerokości szczeliny. Większa część lodu zatoki ostatn. silnemi wiatr. półn.- zachod. została oderwana i zepchnięta w głąb zatoki gdańskiej. Lód znajduje się jeszcze tylko w zatoce na nieznacznej przestrzeni od Pucka po Kuźnicę (półwysep Hel) i Rewę (wioska między Gdynią a Puckiem), spodziewać się jednak należy, że w niedługim czasie przy ponownym wietrze północno - zachodnim takowy ruszy z zatoki.

(Odjazd załogi po statek wojenny). W ubiegłym tygodniu odjechała załoga na zakupiony we Francji transportowiec wojenny, żegnana na dworcu tutejszym przez władze wojskowe. Marynarze odjechali z Gdańska na francuskim okręcie „Majestatic“ do Cherbourga.

(Pogrzeb żydowski) Dnia 31 ub. m. w godzinach popołudniowych Puck miał nielada sensację, zdarzającą się raz na kilkadziesiąt lat. W dniu tym odbył się pogrzeb jednego z przedstawicieli mniejsz., żyda z odległej wioski Starzyno pow. pucki. Tłumy publiczności wyległy na ulicę by się przypatrzeć niezwykiemu w mieście naszem konduktowi. Był to pierwszy pogrzeb żydowski od czasów objęcia przez władze polskie Pucka.

—** **HEL. (Śmierć w nurtach Bałtyku).** Dnia 29 ub. m. utonął w porcie tutejszym przy połowie dla zabawy małych rybek syn rybaka Herman. Halmana liczący lat pięć.

Z całej Polski.

—* **KRAKOW. (Scigano złodzieja — wykryto skład broni** Policji krakowskiej udało się przypadkowo wykryć wielki skład broni i amunicji przy ulicy Kochanowskiego. Na strych kamienicy dostał się złodziej którego policja ścigała. Po schwytaniu go zażądała dowodu osobistego. Złodziej orzekł, że dowód zgubił na strychu, Jeden z wywiadowców powrócił na strych w poszukiwaniu dokumentu i wtedy natknął się na wielki skład broni i amunicji. Władze wszczęły drobiazgowe śledztwo, którego wyniki trzymane są w ścisłej tajemnicy.

—* **JAROSŁAW. (Katastrofalne skutki powodzi).** Donoszą z Jarosławia: Coraz gorszy obraz przedstawiają teraz okolice nawiedzone powodzią. I tak wskutek pęknięcia krv na Sanie wody zalały między innemi wieś Przedzel i przysiółek Kolonia i zniszczyły zupełnie 87 gospodarstw. Ludność uprzednio zdołała tylko uratować żywy inwentarz i martwy. Dziesiątki rodzin pozstało bez dachu nad głową. Obecnie gdy San opadł już, zrozpaczona ludność powraca do zupełnie zniszczonych sadyb widząc tylko ruiny i zniszczone zupełnie zasiewy ozimowe

—* **LWÓW. (Czternastoletni żyd hersztem bandy złodziejskiej).** Sąd karny we Lwowie skazał czternastoletniego żydka Icka Ausschussmanną na półtora roku ciężkiego więzienia, za dokonanie szeregu kradzieży ze swą bandą której był hersztem Przez krótkie swoje życie był ten obiecujący żydek 31 razy karany.

(Manja samobójstw). Niema dnia, aby we Lwowie nie notowano zamachu samobójczego. Wczoraj miały miejsce dwa takie zamachy. Pierwszego dokonał w wannie w łaźni przy ul. św. Anny Mozes Schleicher, podcinając sobie żyły u rąk i nóg zaś masz. Jana Trochaskiego znalez w świeżo wykopanym grobie na cmen zu Janowskim, który usiłował pozbawić się życia przez wypicie jakiegoś kwasu z alkoholem.

—* **TARNOPOL. (840 żydowskich paskarzy schwytanych na oszustwie).** W ostatnich dniach władze rządowe przeprowadziły w Tarnopolu szereg rewizyi w sklepach żydowskich w celu zbadania, jakiemi wagami posługują się ci kupcy. Rewizje przeprowadzone były w dwóch odstępach i dały wynik wprost niesłychany. Oto jak się okazało 100 proc. żyd. kupców i handl. używało fałszywych niecechowanych miar i fałszywych ciężarków. Przeciwko żydowskim zbrodniarzom poczynione zostanie dochodzenie karne. Komentarze dla tej zbrodniczej i rabunkowej taktyki żydowskich paskarzy chyba zbyteczne.

Z całego świata

— **Grobowce Merowingów.** W Saint - Pierre le Vieux pod Agen we Francji, odkryto przy kopaniu, piękne grobowce Merowingów. Odkopano trzy sarkofargi Merowingów.

— **Koniec „suchego ustroju“ w Turcji.** Rząd turecki znów pozwolił na sprzedaż piwa i wina. Każdy, kto płaci podatki, może dowolnie fabrykować piwo, wino i likiery, państwo zaś rezerwuje dla siebie fabrykację spirytusu. Do zarządzenia zmuszony został rząd turecki deficytem budżetowym.

— **Nowe niebezpieczeństwo morskie.** Z Nowego Jorku donoszą, że okręty uprawiające przemytnictwo alkoholu, stają się przeważnie niebezpieczeństwem dla normalnej żeglugi. Okręty te, mimo panującej na morzu mgły, nie używają świateł, wskutek czego łatwo o zderzenie się.

— **Złoto zatopione w morzu.** Według doniesień dzienników angielskich, w najbliższym miesiącu mają być podjęte prace około wydobywania szlachetnych metali z zatopionego w roku 1917 okrętu „Laurentic“. Pracę tę, częściowo podjętą dawniej, uwieńczyło wydobycie złota za 5 miljonów 50 tysięcy funtów szterlingów. Według obliczeń w zatopionym okręcie powinno być jeszcze złota za 250 tysięcy funtów szterlingów.

— **Powolna ruina Odessy.** Jak donosi „Ekonomiczeskaja Żyźń“, ludność Odessy zmniejszyła się do połowy. Miasto mające dawniej 8 457 budynków, wali się powoli w gruzy, tak, że miesięcznie około 50 domów staje się nie do użycia. W takim tempie za lat 14 Odessa przedstawiać będzie kupę ruin.

— **Zderzenie się pociągów.** Z Metzu donoszą o zderzeniu się pociągu pospiesznego Ostenda—Bazylea z pociągiem towarowym. Wskutek katastrofy 8 osób zostało zabitych, a 11 odniosło rany.

— **Zderzenie się dwóch okretów.** Przy ujściu Tamizy zderzył się onegdaj okręt amerykański z angielskim. Bok okrętu angielskiego został zupełnie rozdarty. Śmierć poniosło ośmiu ludzi, trzech zaś jest ciężko rannych.

— **Śmiertelny połów.** Z Aleksandrji donoszą: Wskutek wybuchu miny, złowionej w sieć, 16-tu rybaków poniosło śmierć.

Zjazd Rady Dzielnicy Pomorskiej Sokoła w Bydgoszczy.

(Od naszego korespondenta.)

Bydgoszcz, dnia 7 kwietnia.

W niedzielę odbył się w Bydgoszczy w lokalu „Strzelnicy" zjazd Rady Dzielnicowej (Pomorskiej) Związku Tow. Gimnast. „Sokoła" przy bardzo licznym udziale delegatów. Były bowiem zastąpione wszystkie okręgi Dzielnicy Pomorskiej i to z nast. głosami: Dzielnica 6 (przewodnictwo)- okręg I. 8, okręg II. 2, Okręg III. 11, Okręg IV. 6. Okręg V. 11, Okręg VI. 3. Okręg VII. 3. Okręg VIII. 4 — razem z prawem głosu 14 delegatów.

Zebranie zagaił o godz. 11-ej prezes Dzielnicy druh Mokrzycki hasłem „Czołem" i serdecznym powitaniem władz, reprezentantów bratnich sportów i licznie zebranych delegatów, spec. powitał druh przewodniczący dowódcę garnizonu, Gen. Jounga. Następnie prezes gniazda Bydgoszczy, druh Posłuszny, powitał zjazd Rady Dzielnicowej w imieniu chorego prezydenta miasta p. Śliwińskiego. W imieniu Rady Miejskiej i Magistratu, powitał zebranych p. Janicki a w imieniu szkolnictwa inspektor szkolny p. Łęgowski.

Porządek obrad, który był ogłoszony w „Biuletynie Sokolim" przyjęto bez zmiany. Druh prezes zdał sprawozdanie zarządu, wykazał postępy sokole, ale i braki, które zwalczać będzie trzeba. Przemówienie druha prezesa cechowało głębokie umiłowanie idei, dla której służy od lat młodości, a chciałby, by duch zdrowy ogarnął wszystkich dla dobra tej idei i kraju naszego.

Druh sekretarz Dzielnicy Malczewski, wygłosił obszerne sprawozdanie administracyjne, wykazując, że Dzielnica mimo, że składki z okręgów absolutnie nie wpływały, pracowała ponad etat. Zloty okręgowe odbyły się w każdem okręgu, członków liczymy 5 200 w 86 gniazdach. W b. roku zamierza Dzielnica urządzić zlot Dzielnicowy w Grudziądzu. W końcu mówca zachęca do spełniania obowiązków sokolich nadsyłaniem raportów, sprawozdań itd., bo bez tego absolutnie nie można w Dzielnicy pracować

Druh skarbnik Dzielnicowy Kałas, zdaje sprawozdanie kasowe, z którego wynika, że ogólnego dochodu było 312 980 566 mk. Rozchód ogólny był: 133 782 270 mk. Pozostało w kasie na r. 1924 179 198 294 mk. — Naczelnik okręgu druh Makowski, zdaje sprawozdanie z działalności technicznej przodownictwa, a szczególnie naczelnika Sokołów Dzielnicy Pomorskiej dodać wypada, że druh Makowski już 9 rok urzęduje na stanowisku naczelnika a pierwotnie okręgu IV Nadwiślańskiego). Wszystkie okręgi dotychczasowe przeprowadziły u siebie zloty okręgowe, zawody Kościuszkowskie i wycieczki. Zawody związkowe odbyły się w Toruniu, które również cieszyły się dobrem powodzeniem, na których trzecia część wydanych nagród przypadła w udziale naszej dzielnicy W złocie Cieszyńskim brało udział 80 druhów. W obozach letnich przygotowania wojskowego uczestniczyło 60 druhów. Z powodu 30- letniej rocznicy gniazda Grudziądz proponuje się zlot dzielnicowy w Grudziądzu. Program naszej pracy ma zadanie pobudzić do intenzywnej działalności wszystkie gniazda zespolić waszej organizacji i wytknąć kierunek dalszych poczynań. Sokolstwo nie jest zabawą sportową, ale służbą rycerską, pracą nad wytworzeniem silnych i krzepkich ramion a więc odbudową zdrowia fizycznego w narodzie, dla dobra kraju naszego.

Druh prezes otworzył dyskusję, w której zabierali głos: druh Zawacki, prezes gniazda Torunia, który krytykował działalność przewodnictwa, druh Malczewski z Nakła co do liczby podanej przez sekretarza, druh dr. Preis z Tucholi, prezes okręgu I. druh Jedwabski, naczelnik okręgu V. druh Gołębiewski, druh Kulczyński i inni.

Podnieść wypada dziarskie i żołnierskie przemówienie Gen. Jounga, dowódcy garnizonu w Bydgoszczy, który wskazuje na konieczność współpracy Sokolstwa z wojskiem. Mówca wykazuje, że wydał rozkaz w swoim obwodzie do oficerów i żołnierzy, by wstępowali jako czynni członkowie do „Sokoła" i ćwiczyli. P. Generał prosi, ażeby składkę dla żołnierza umożliwiono i by sokolstwo szczerze a serdecznie zajęło się wychowaniem tego żołnierza na dobrego a dzielnego obywatela Państwa. Przemówienie p. Generała tchnęło niekłamanym zapałem, serdeczną troską o przyszłość kraju. Oby słowa p. Generała przyjęły się szczególnie wśród wojskowych i by wszędzie na całem Pomorzu można mówić o zgodnej, solidarnej pracy wojska z „Sokołem".

Następnie druh Buba z Nakła, prosi o przyjęcie do wiadomości sprawozdań zarządu, a komisja rewizyjna prosi o danie absolutorjum co się też stało. Wiceprezes Dzielnicy druh Samoliński przedstawia wniosek przewodnictwa Dzielnicy o urządzenie zlotu Dzielnicowego w Grudziądzu, który jednomyślnie uchwalono. Dalej uchwalono na wniosek referenta Samolińskiego składkę członkowską do Dzielnicy- 50 groszy od członka rocznie, oraz 10 proc. z zabaw, na cele Dzielnicy, 15 proc. na cele okręgu. Budżet po dłuższej a ostrej dyskusji przyjęto 26 głosami, przeciw 6. Podnieść wypada gorące przemówienie druha Jana Kwiatkowskiego, prezesa gniazda Wejherowa. Uchwalono utworzenie komisji oświatowej Dzielnicy, której zadaniem będzie lustrować gniazda, urządzać wiece sokole itd. Uchwalono wziąć udział w Olimpiadzie w Paryżu. Dzielnica nasza ma zamiar wysłać 4 delegatów, ku temu uchwalono jednorazową składkę od członka w wysokości)50 groszy. Do zarządu dzielnicowego wybrano druha p. Szymanowskiego- do Komisji rewizyjnej druhów: Jabłońskiego, Wallo i Jóźwiaka, wszystkich z Bydgoszczy. Do sądu honorowego druhów: Poszwińskiego, Kwiatkowskiego (z Wejherowa) Posłusznego Wolskiego, Krzyżanowskiego, Piaseckiego (Gdańsk) i Jabłońskiego. Uchwalono, że Tow. Gimn. Sokół nie powinny i nie wolno im należeć do innych związków sportowych. Uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której się prosi, by urzędnicy państwowi, komunalni należeli do Sokoła.

Taką samą prośbę wystosowano do Kuratorjum szkolnego Pomorskiego, by zajęło stanowisko, popierające Sokoła, by nauczyciele, tak jak we Wielkopolsce interesowali się Sokołem, dbali o jego rozwój, boć to leży w interesie dobra ogólnego, a szczególnie dla dobra Państwa naszego. Taką samą prośbę wyśle przewodnictwo Dzielnicy, do Izb Rzemieślniczych, oraz handlowych, by się i tutaj zainteresowano ideą sokolą i by majstrowie swych uczni posyłali na ćwiczenia Sokole, by tem dbali o zdrowie fizyczne swych podwładnych uczni. Druh Piasecki z Gdańska prosi o pozwolenie zbierania składki na rzecz budowy własnego domu w Gdańsku na co przewodnictwo dzielnicy wyjątkowo się zgodziło. Bo doprawdy w okropnych warunkach żyją nasi bracia (nasza drużyna) w Gdańsku (jak patrjotyczna jest nasza drużyna w Gdańsku wynika z tego, że zarząd wysłał na ręce premjera p. Grabskiego 3 godziny po wygłoszonem ekspose depeszę gratulacyjną). Po wyczerpaniu porządku obrad, druh prezes w serdecznych słowach zachęca gorąco drużyne do energicznej a dzielnej współpracy w Sokole, a zamyka zebranie pozdrowieniem „Czołem" i do widzenia na złocie dzielnicowym w Grudziądzu.

Jak wyżej wspomniałem zjazd Rady Dzielnicowej zrobił swoje, a przedewszystkiem podkreślić wypada, że jesteśmy zgodni pod jednym szczególnie punktem widzenia, że Sokolstwo służyć powinno i też służy tylko Ojczyźnie. Dodać muszę, że organem naszej Dzielnicy będzie odtąd „Biuletyn Sokoli, który się przezwie po polsku: „Wiadomości Sokole" Gniazda więc obowiązkowo powinny abonować przegląd Sokoli, który wychodzi w Warszawie, a nie obowiązane są do abonowania „Sokoła", który stanie się tylko organem Dzielnicy Wielkopolskiej. Tyle ze Zjazdu Rady Dzielnicowej. Niechaj teraz rozpocznie się intensywna praca na ćwiczni. Wiosna jeż w pełni się rozwija, dalej więc na boisko ćwiczmy i dajmy przykład, że umiemy być karnymi i dzielnymi Sokołami, niech na zlocie Dzielnicowym wykaże się nasza sprawność i rycerskość. „Czołem!" Sokół.

Ze sali sądowej.

Na ostatniej rozprawie przed I. Izbą karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu w dniu 27 marca zasądzony został Wincenty Opiekuński, ogrodowy z Bydgoszczy na 5 lat domu karnego, utratę praw obywatelskich przez lat 5 i dozór policyjny, zaś Joanna Zalewska z Dzików pow. Świecie otrzymała 5 miesięcy więzienia. Zasądzony Opiekuński w nocy z 15 na 16 grudnia 1923 roku w Sartowicach skradł za pomocą włamania się na szkodę p. Lange'go 6 par firan, 3 koszule, kalesony, 6 obrusów i wiele innych rzeczy. Opiekuński był już poprzednio kilkakrotnie karany. Zalewska nabyła zaś skradzione przez Opiekuńskiego rzeczy dla własnej korzyści.

Antoni Janicki z Wątrębowa pow. Świecie został skazany na 10 złotych grzywny ewtl. za każde 3 złote na jeden dzień więzienia, ponieważ przywłaszczył sobie cudzą broń z nabojami.

Michał Wilma, robotnik z Tymawy pow. Gniew skazany został na 1 rok domu karnego i utratę praw obywatelskich przez 3 lata, oraz dozór policyjny, ponieważ będąc już poprzednio za kradzież karany i to dwukrotnie, skradł znów 1-go grudnia 1923 roku na szkodę Franciszka Kellicha w Opaleniu 1 rower.

Juljan Ebłowski, ślusarz z Tymawy pow. Gniew skazany został w końcu na 5 miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich przez 3 lata. Zasądzony dnia 14 stycznia b. r. zabrał w Tymawie 2 szczapy, zaś dnia 19 stycznia 1923 roku również w Tymawie na szkodę nauczyciela Myszkowskiego skradł 1 skórę cielęcą i 4 szczapy. Ebłowski był już poprzednio dwukrotnie w Państwie Polskim za kradzież karany.

Przez II Izbę karną Sądu okręgowego w Grudziądzu zostali zasądzeni w dniu 28 marca 1924 r.:

Aleksander Smoliński, gospodarz z Okonina, na 2 miesiące więzienia. Jan Kulesza gospodarz z Okonina na 3 miesiące więzienia. Zasądzeni w lipcu 1923 jako wspólnicy zabrali na szkodę Skarbu z linji kolejowej Nicwałd — Mełno 5 sztuk szyn kolejowych.

Przez I. Izbę karną w dniu 31 marca 1924 r. zostali zasądzeni:

Anna Wenig z Nicponi pow. Gniew. na 3 miesiące więzienia, że w kwietniu 1923 r. zabrała p. Zentkowskiemu 1 kurę oraz nabyła skradzione rzeczy 1 koszyk, naszyjnik, 1 damski zegarek, 2 bransoletki, 2 pierścionki, żelazny krzyż, figurki oraz inne drobne rzeczy.

Antoni Maniszewski, budowniczy z Świecia na 1 rok więzienia, Maniszewski był oskarżony, że 14. 9. 1922 r. w Laskowicach z niedbalstwa spowodował śmierć śp. Piotra Gogolińskiego, robotnika, a mianowicie jako budowniczy, przy prowadzonej przez siebie budowie nie zachował należytej ostrożności i obowiązujących go przepisów budowlanych wskutek czego zajęty przy budowie śp. Gogoliński spadł ze znaczniejszej wysokości i zabił się na miejscu.

Władysław Szumann, robotnik z Świecia, na 4 miesiące więzienia. Szuman będąc w Państwie Polskiem już trzykrotnie za kradzież karany, po odsiedzeniu ostatniej kary w dniu 13 marca 1923 zabrał na szkodę Ottona Beggerta w Skarszewie 5 worków kartofli.

Przez II Izbę karną Sądu okręgowego w Grudziądzu w dniu 1 kwietnia 1924 roku zasądzeni zostali:

Jan Jankowski, robotnik bez stałego miejsca zamieszkania, obecnie w areszcie śledczym na 8 8 miesięcy więzienia że w nocy z 24 na 25 stycznia br zabrał wraz ze swoim wspólnikiem nea szkodę Jankowskiego Ignacego w Mełnie jedną krowę Współoskarżeni o pomoc w kradzieży wzgl. poparcia Antoni Rosiński i Marjanna Jendrzejewska z Bursztynowa zostali uwolnieni od winy i kary

Jan Poprawka pomocnik malarski z Grudziądza na 1 rok ciężkiego więzienia, Leon Przybysz, robotnik z Grudziądza na 3 miesiące więzienia, Leon Mościcki, robotnik (małoletni) z Grudziądza na naganę. Bronisław Ojdowski, mistrz malarski z Grudziądza na 2 tygodnie więzienia wzgl. 10 milj. marek. Poprawka oskarżony jest, że w nocy 31 11 23 roku na szkodę Almy Rotgemger w Grudziądzu zabrał firany gobelinowe a kradzież tę popełnił za pomocą włamania. Przybysz nabył znów skradzione firany oraz zabrał na szkodę mistrza malarskiego pokost raz ze śpichlerza a drugi raz z dworca kolejowego, Mościcki nabył ów skradziony pokost, a Ojdowski Był również czynny wnabyciu skradzionego pokostu.

I. Izba karna w dniu 3 kwietnia br. skazała Jana Seremenia, robotnika z Komorska na 9 miesięcy. Józefa Burnickiego robotnika również z Komorska na 8 miesięcy. Józefa Wernera, robotnika z Komorska na 3 miesiące więzienia. Wszystkim policzono areszt śledczy od 28 stycznia 1924 roku. Dalej sąd skazał Franciszkę Werner, siostrę Józefa na 10 złotych grzywny, a Stanisława Lehmanna rolnika z Piasków pow. Świecie na 30 złotych grzywny. Weronika Lehmann, żona Stanisława L. została uwolniona od winy i kary. Pierwsi trzej oskarżeni jako spólnicy, w nocy z dnia 11 na 12 stycznia br. w W. Komorsku na szkodę Marji Zimer zabrali za pomocą włamania 1 palto, 1 ubranie, 1 kołdrę, płacht 11 koszul. 14 ręczników, 3 suknie, 7 bluzek, 5 fartuchów, 2 gromnice, 4 żakiety damskie, 3 spodnice, 8 nocnych jak. 2 obrusy, 1 majtki, 11 powłok, 4 pary firan, 1 parę trzewików kilka metrów materjałów oraz bardzo wiele sprzętów domowych Jeden ze złodziei miał przy sobie broń, a mianowicie widły Oskarżeni skradli również na szkodę Kilkowskiego 10 kur i skórę kozią. Franciszka Werner przyjęła kury celem ugotowania ich na obiad sprawcom. Reszta oskarżonych nabyła skradzione kury w ilości 7 sztuk.

Sprawy wojskowe.

Waloryzacja opłat na duplikaty wojskowe.

W związku ze znacznym wzrostem kosztów administracyjnych, dotychczasową stawkę 10 000 marek polsk. za każdy wydany duplikat zaginionego dokumentu wojskowego, zwaloryzowano do wysokości 10 groszy według kursu franka waloryzacyjnego.

W sprawie terminu „komendant garnizonu".

M. S. Wojsk. wyjaśnia, że komendant garnizonu, podobnie jak komendant miasta, obozu wojskowego jest władzą lokalną garnizonową, terytorjalną i jako taki nosi nazwę komendanta. Nazwa „garnizon" nie jest identyczną z „załogą" Garnizon jest to miejsce, w którym załogują oddziały wojskowe. Załogę natomiast garnizonu stanowi ogół formacji wojskowych stacjonowanych w danym garnizonie. Najstarszy stopniem dowództwa oddziału wojskowego pełni funkcje komendanta garnizonu. W związku z tym wyjaśnieniem władze wojskowe wprowadziły zakaz używania „dowódca" i „dowództwo garnizonu", wprowadzając termin „Komendant i komenda garnizonu". Równocześnie zmienione zostały wszelkie napisy i pieczątki, stosownie do tegoż wyjaśnienia.

Dodatek za pielęgnowanie dla inwalidów wojennych.

Władze wojskowe zwróciły ponownie uwagę komisjom rewizyjnym oraz PKU (referent inwal.) że prawo do przyznawania dodatku na pielęgnację dla inwalidów wojskowych posiadają ci, którzy utracili zdolność do pracy zarobkowej ponad 70 proc.

Ze sportu.

W. K. S. Gryf Toruń — Olympia Grudziądz.

W niedzielę dnia 6 bm. odbyły się w Toruniu na boisku Chełmińskie Przedmieście zawody w piłkę nożną. Stanął W. K. S. Gryf w Toruniu przeciw T. S. „Olympia" Grudziądz. Rezultat 3 : 2 do połowy 0 : 2 na korzyść „Olympji".

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Co się z Polski wywozi.

Na ostatniem posiedzeniu zmniejszonego kompletu Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu uchwalone zostało udzielenie pozwoleń na wywóz wyrobów mięsnych śląskiej fabryce w Mikołajewie w ilości 1 miljona kg. bekonów na okres do 1 stycznia 1925 r., Pozatem pozwolono Tow. przemysłowemu Pradzka i Pilawa na Górnym Śląsku na wywóz 1 200 000 kg. rudy żelaznej Również ustalono kontyngens na wywóz 200 tonn tj. około 1 miljon szt. suszonych skórek króliczych i zajęczych do końca 1924 r. Od skórek tych pobierana będzie opłata wywozowa w wysokości 50 proc. zysku eksportera czyli 1 500 dolarów od 10 ton. Niezależnie od tego pozwolono na wywóz 470 tonn buraków suszonych za pobraniem opłaty wywozowej w wysokości 42 zł od 1 wagonu 10 ton., oraz uchwalono uznać za nie podlegające zwrotowi opłaty wywozowe, już wniesione przy wywozie wytłoków suszonych.

Organizacje kupieckie polsko - gdańskie.

Jak się dowiadujemy, w ostatnich czasach powstała w Gdańsku nowa organizacja gospodarcza, pod nazwą „Danzig-Polnischer Handelsdienst" (Polsko - gdańska pomoc handlowa Organizacja ta stworzona została przez gdańskich kupców polskiej i niemieckiej narodowości. Celem tej instytucji jest popieranie stosunków handlowych pomiędzy Polską a Gdańskiem, przyczem istnieje zamiar utworzenia specjalnego biura informacyjnego i pośrednictwa. Istnieje również projekt założenia polsko - gdańskiej Izby handlowej.

Trjest poszukuje polskich wyrobów emaljowych.

Konsul Rzpltej w Trjeście zwraca uwagę zainteresowanych sfer na to, że kupcy włoscy w ostatnich czasach przejawili znaczne zainteresowanie się naszym przemysłem wyrobów emaljowych. Wyroby te znalazłyby nie tylko zbyt dla zaspokojenia rynku wewnętrznego Włoch, lecz również poszukiwane są przez eksporterów trjesteńskich, którzyby za pośrednictwem swych domów handlowych, rzucili je na rynek Dalekiego Wschodu i tereny opanowane przez organizacje eksporterów włoskich.

Wartość franka złotego

według ustalenia ministerstwa skarbu

dnia 8 kwietnia	dnia 9 kwietnia
1.800.000 mkp.	1.800.000 mkp.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 8 4.

10-ta godzina przedpołudniem

Dolary Stanów Zjedn.	9 200 – 9.240
Floreny holenderskie	3.420
Franki belgijskie	454
Franki francuskie	539
Franki szwajcarskie	1.600
Funty angielskie	39.825
Korony austrjackie	126
Korony czeskie	266
Liry włoskie	407
Korony norwejskie	
Korony duńskie	
Korony szwedzkie	
Dolary kanadyjskie	8.740
Bon złoty	
Miljonówka	
Pożyczka dolarowa	
Pożyczka złota	

Gdańsk, dnia 8 4.

Dolar	6,77
Marka polska	0,63
Przekazy na Warszawę	0,62

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 7 4. 1924.

Ceny obowiązują za 100. kilogram

Żyto 100 kg.	19 000—21.000
Pszenica	35 000—39.000
Jęczmień zwyczajny	18.000
Jęczmień browarowy	22.000—24.000
Owies	19.000—21.000
Mąka żytnia	32 000—37.000
Mąka pszenna	64.000—68.000
Otręby żytnie	13.500
Otręby pszenne	14.500
Ziemniaki jadalne	5.400— 6.000
Ziemniaki fabryczne	4 500— 4.800
Peluszka	15.000—17.000
Wyka	14,000—16.000
Groch polny	20.000—26.000
Groch Wiktorja	50.000 60.000
Seradela	14.000—16.000
Słoma luzna	
Słoma prasowana	
Siano luźne	
Siano prasowane	

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Łydka.

BANK ZWIĄZKU TOWARZYSTW KUPIECKICH NA POMORZU

(spółdz. kred. odp. udz.)

posiadający komisjonerstwo dewizowe 8616

ul. Stara 10, telefon 162 **GRUDZIĄDZ** Adres dla depesz: Bankup

załatwia wszelkie czynności bankowe

! a mianowicie:

uskutecznia przekazy do wszystkich miejscowości w Polsce, kupuje waluty obce i uskutecznia przekazy za granicę, otwiera rachunki bieżące i czekowe, przyjmuje wkłady oszczędnościowe, udziela pożyczki na dogodnych warunkach, dyskontuje weksle towarowe, załatwia wszelkie zlecenia komisowe i giełdowe, wydaje gwarancje i poręczenia, przyjmuje wszelkie dokumenty do inkasa it. p.

Ogłoszenie.

Stawki taryfy Szpitala Miejskiego pobiera się nie we frankach szwajcarskich, lecz we frankach waloryzacyjnych, płatnych w markach polskich.

Grudziądz, dnia 3 kwietnia 1924 r. [8682

Administracja Szpitala Miejskiego.
(—) Nowakowski, radca miejski.

Licytacja przymusowa.

W sobotę dnia 12 kwietnia rb., o godz. 11 przed południem, odbędzie się w domu przy ul. 3 Maja nr. 20, w podwórzu, sprzedaż samochodu osobowego systemu „Orzeł“, zajętego na pokrycie zaległości podatkowych firmy Adolf Komossa i Józef Balewski. [8684

Naczelnik Urzędu.

OBWIESZCZENIE.

Kąpieli parowych

oraz masaży [9855

udziela się dla pań w każdy **piątek** od 9—1. **Łaźnia** przy ul. Budkiewicza nr. 34.

Kupuję

do natychmiastowej i późniejszej dostawy w wagonowych ładunkach

Ziemniaki-sadzonki i jadalne

A. Kowalski - Grudziądz - Toruńska 4
Telefon 368-369. Adres tel. Eksrol. Grudziądz.

BRACIA GRUBEK, Grudziądz
Murowa 30, **I piętro** polecają znakomicie zgrane

Zespoły Muzyczne

na wszelkiego rodzaju koncerty, bale, wesela, ∴ zabawy, wycieczki i pochody marszowe. ∴

UWAGA: Ponieważ zdarzają się omyłki, upraszamy nie na parterze, tylko wprost jedno piętro. (9649

Poszukuję o ile możności jaknajprędzej na stanowisko kierownicze zdolnego

Kupca

obywatela polskiego, z branży zbożowej i kartoflanej, władającego językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Tylko panowie dobrze poleceni, którzy już podobne zajmowali stanowisko zechcą się zgłosić z podaniem referencji oraz pretensji 13269

Emil Frühling, Poznań
św. Marcin nr. 43

Do dostawy w marcu w partjach wagon.

8127] **kupujemy**

kartofle jadalne i rychliki

(Kaiserkrone, Industrie, Róże, Alma, Ella, Up to date, Blaue Nieren) za natychm. zapłatą na podstawie trwałej waluty i prosimy o oferty

Wróblewski i Ska
ziemiopłody - **Bydgoszcz**
ul. Sniadeckich 52a Telefon 71 i 72
adr. telegr. „Zbože“.

Każdy przyznać musi, że papierosy

RUSAŁKI II.

po 29.000 mk. 8224

dzisiaj są najlepsze. Prosimy wszędzie żądać.

Orient T. A. Bydgoszcz Telefon nr. 66.

Wydawnictwa niezbędne dla firm pracujących z południem b. Kongresówki i Kresami

1. **„Książka adresowa przemysłu i handlu Województwa Kieleckiego** na r. 1923-24“ **Cena 1 złp**
2. **„Informator-kalendarz** (książka adresowa) m. **Lublina oraz Województw: Lubelskiego, Wołyńskiego i Poleskiego** na r. 1924“. **Cena 2 złp.**
3. **„Spis abonentów telefonicznych w Okręgu Lubelskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów** na r. 1924“. Województwa: Lubelskie, Wołyńskie oraz części: Kieleckiego (z okręgiem Radomia), Poleskiego i Warszawskiego (z okręgiem Piotrkowa). **Cena 3 złp.**

Wysyła za gotówkę lub za zaliczką pocztową:
Biuro „REKLAMA“ w Lublinie, Kościuszki 8.
Konto P. K. O. Nr. 100080.

ZĘBY

Plac 23 Stycznia nr. 23, **Jakobson** i **plomby** od 3.000 000 mk. począwszy, w pierwszorzędnem wykonaniu.

Bardzo wysokie ceny za

Brylanty

złoto, srebro, łańcuszki, pierścionki sztyfciki palnikowe, zegarki, biżuterję i duble płaci

B. Papier, Grudziądz
Sienkiewicza nr. 2. 8584

STARE SZCZĘKI mają bardzo wysoką wartość.

Skrzynie

około 120 sztuk od papierosów (50 mill) 9859
oraz spirytalja (50—60 l) **sprzeda**

F. HERM. BREITZKE
Grudziądz, Rynek 16. — Telefon 17.

Prawdziwa Okazja

dla handlujących i szwalni

NICI

kilka set tuzinów okazyjnie do **sprzedania niżej cen fabrycznych** w firmie

RAJMUND WASZAK
Stara Rynkowa nr. 3a. [9879

Sprzedaż

Dobrze utrzymany
— — **2½ mtr.** — —

drylownik

— — — oraz — — —

śrutownik

sprzeda
Drews, Małe Szczepanki
pow. Grudziądz. [8689

Okazyjnie sprzedam

nowy zegar

pod szklaną kopułą, 400 dni chodzący (roczny), bardzo korzystnie. Zgł. **M. Filipiński,** (8686 zakł. zegarm. **Kruszwica.**

Na sprzedaż

łóżko

jak nowe. [9869
Kalinowski
Biskupia nr. 8.

4 kolny

wózek ręczny

na resorach, do transportu mebli zaraz do sprzedania. **Lippke,** ul. 3 Maja 20. I piętro.

SKŁADY

od 400 miljonów,

DOMY

od 3 miljardów,
w Grudziądzu sprzedają zaraz
Dejewski i Jaeger
ul. Sienkiewicza 4. (9866
Oprócz tego dobre gospodarstwo 200 mórg, majątki 300, 400, 500 mórg.

Wydzierżawienie plebanki.

Plebanka w Błędowie, pow. chełmińskiego, obszaru 430 mórg pod pługiem, ziemia pszenna, systematycznie drenowana, będzie od 1 lipca br. na lat 12 w drodze **submisji** wydzierżawiona. Dom mieszkalny trzeba odkupić od poprzednika.

Reflektanci winni złożyć **piśmienne oferty** w ściśle zamkniętych kopertach z podaniem **rocznej** gotówki od morgi w zbożu (życie) na ręce przewodniczącego Dozoru Kośc. w Błędowie **do 23 kwietnia rb., godz. 2 popoł.**, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert przez Dozór Kośc. w kancelarji parafjalnej.

Wadjum submisji wynosi **w gotówce** równowartość 100 ctr żyta podług giełdy w Poznaniu i winno być złożone na ręce ks. proboszcza **przed** otwarciem ofert. [8688

Warunki dzierżawy i submisji można przejrzeć w kancelarji parafj. w Błędowie.

Błędowo, per. Gorzuchowo, 7. 4. 24 r.
Dozór Kościelny. Ks. Wł. Fischoeder.

Sypialka

na dębowo malowana, tanio na sprzedaż. [9865
Lugoński,
Rządowa 14 podwórze

Poszukuję dobrej

szwaczki domowej

Marja Kelias
Józefa Wybickiego 24.

PIŁA

do przecinania ram
(Gerungssäge) przeważnie dla szklarzy i stolarzy do sprzedania
Orzechowski,
ul. Książęca 5. [9863

Poszukuję 9864
Kucharki,
Pokojowe,
Służące,
i Niańki,
od zaraz i od 15. IV. bm.
Zareb. biuro pośrednictwa pracy dla służby domowej
Marta Rzepkowa
ul. Sienkiewicza nr. 6.

Flowery

6-cio i 9-cio m/m.
do sprzedania
Sobieskiego 13, II p. pr.

Gospodyni

potrzebna od zaraz
Zgł. 3 Maja 8. (8683

Buhaja

rozpłodowego
z rodowodem pochodzącego z zarodowej obory,
oraz 20 kop

trzciny

sprzeda 9861
Majętność Marnsza
powiat Grudziądz,
telefon Grudziądz 27.

Dobra kucharka

poszukuje stosowne posady w Gdyni lub w Pucku od 1 go maja. — Oferty do Głosu Pomorskiego pod **nr. 9860.**

Wilk czystej rasy, rok stary, nadzwycz. czujny i ostry do oddania. **Fisch,** [9867 ul. Rzeźnianna nr. 14.

Posady

Poszukuję zaraz
młodego dzielnego

ekspedjenta

z branży kolonjalnej i żelaznej oraz

2 uczniów

władających językiem polskim i niemieckim.
Oferty z podaniem odp. świadectw uprasza
Wł. Nowakowski
Skład kolonjalny i sprzętów kuch. oraz fabryka wódek [8607
Grudziądz
Toruńska 38. Tel. 45.

Dzielnego

książkowego

od 15. IV. poszukuje
F. Dumont,
hurt. towarów,
ul. Pańska 17. 8650

3–4 dzielnych

tapicerów

na stałą pracę poszukuje
Pomorska Fabryka Tapicerska
BRODNICA. [9867

Kupno

Beczki

od smoły i oleju
kupują stale
Venzke & Duday
Fabryka papy dachowej
Grudziądz telefon 88

Dzierżawy

Plac

pod skład materjałów budowlanych lub opałowych do wydzierżawienia blisko kolei. — Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 9868

Zguby

Dnia 6 kwietnia b. r.

zgubiono

zniżkę kolejową

na nazwisko **Ludwik Ulmann, nr. 11.071.** — Uprasza się zwrot takowej **Droga Łąkowa 13.** [9853

Mieszkania

Urzędniczka poszukuje

pokoju

dobrze umeblowanego, możliwie z pianinem, w pobliżu ul. Rządowej. Zgłoszenia pisemne do Firmy „STRUG“. [8651

Różne

ZAWIADOMIENIE.

Poznaj siebie! Kim jesteś? Kim być możesz? Charakter, zdolności, przeznaczenie. Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do p. Szyllera-Szkolnika, znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczerze zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medjum Miss Evigny. Analizę horoskop wysyła się po otrzymaniu mk. 5 milj. Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszta ogłoszeń pocztowe etc., wyżej oznaczona suma nie jest zbyt wysoką. Osobiście przyjmuje 12 — 7 pp. Doświadczenia naukowe p. Szyllera Szkolnika zaszczycone chwalebnymi protokółami naukowych towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejsz. powag świata lekarskiego i ode wami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo-uczącej. Katalog ilustrow. darmo. Adres: **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25, pokój 6.** Telefon 506-05. [8687

Stemple-Druki
zakł. specjalny
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

Papę na dachy Smołę Lepnik

poleca oraz wszelkie

prace dekarskie

wykonuje
W. Kutowski
Grudziądz
Ogrodowa 23. tel. 423 8624

Dwie pary

trzewików damsk.

nr 37, wysok. (brązowe i czarne) używane lecz bardzo dobrze utrzymane, do sprzedania [9854
Groblowa 22/24, II p. pr.

Za 5000000 marek

dostarczy najlepszy

górnośląski

WĘGIEL

A. Dutkiewicz Nast.
Tel. 117. [8685

Piegi

plamy
wyrzuty
usuwa

BENEGNINA
znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery wyrobu Mg Jana Stenzla 8444

Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 14